

Pytania i odpowiedzi

¹ Jestem szczęśliwy, że tu znowu mogę być dzisiaj wieczorem w służbie naszego Pana. A teraz, gdy was wszystkich widzę szczęśliwych i śpiewających te cudowne stare pieśni, i wszyscy są napełnieni Duchem Świętym, itd., to sprawia, że się czujemy naprawdę dobrze.

² I jesteśmy szczęśliwi, że znowu możemy spróbować zająć kilka chwil z tego czasu dzisiaj wieczorem, by odpowiedzieć na jedno lub dwa pytania. My... Dzisiaj do południa zająłem jakoś dużo waszego czasu, ale mam nadzieję, że otrzymaliście to błogosławieństwo, o którym właśnie mówiłem. Jest to... Wy wiecie, mamy wiele spraw do omówienia, nieprawdaż? I mamy Osobę, o której chcemy mówić, jest to nasz Pan Jezus.

³ Bracie Teddy, czy byś — czy byś pozostał tutaj na podium, tylko na chwilę? Było mi powiedziane, że tutaj w budynku jest chore małe dziecko.

⁴ A zanim rozpocznę z tym, mamy Wieczerzę Pańską, więc chcemy — nie chcemy zająć zbyt dużo czasu, a prawdopodobnie będzie również chrzest. A więc ja — pragnę się modlić za tych, którzy chcą, by się za nich najpierw modlić — by się najpierw modlić za chorych, zanim rozpocznę.

⁵ A zatem, jeżeli... Teddy, jeśli masz ochotę, graj tę pieśń: „*Najlepszy Lekarz zbliża się*”. A my będziemy wzywać chorych tu na podium i prosić tutaj o błogosławieństwa dla nich. Ilu z was pragnie, bym się za was modlił dzisiaj wieczorem? Byli niektórzy, których pomineliśmy dzisiaj do południa. Czy byście podnieśli swoje ręce, jeżeli... [Puste miejsce na taśmie — wyd.]... i słuchać tego świadectwa, i chwalić Boga za wszelką Jego dobroć. Chwalcie Boga, z którego wszelkie błogosławieństwa płyną. Czy się to zgadza?

⁶ Rozpocznemy teraz naprawdę szybko tymi świadectwami i będziemy się starać (przepraszam) — tymi pytaniami. A mam nadzieję, że Bóg będzie teraz wylewał Swoje błogosławieństwa w tej sprawie.

⁷ A zatem, nie pozwólcie mi, bym się nimi zajmował zbyt długo. Bracie Cox, pragnę ci zwrócić uwagę, ty i wy, diakoni, którzy siedzicie w pierwszym rzędzie, abyście mnie zatrzymali, jeżeli ja — kiedy przyjdzie pora podawania nam Wieczerzy Pańskiej, rozumiecie, bo trzymałbym ich zbyt długo. Będę się je starał przebierać tak szybko, jak tylko potrafię. A potem — jeżeli ich nie zakończę tej niedzieli, podejmę się ich następnej niedzieli, więc będę się starał zakończyć dzisiaj wieczorem.

⁸ Są to takie dobre pytania. A mówię wam, przyjaciele, gdyby to nie były zgromadzenia ewangelizacyjne i inne sprawy, które są w toku, chciałbym poświęcić mniej więcej tydzień bezpośrednio na nauki Biblijne tylko — z 1. Mojżeszowej, z 2. Mojżeszowej, z Objawienia, i tak dalej, i przeżywać po prostu naprawdę wspaniałe chwile. Ja lubię wnikliwe biblijne pytania i biblijne nauki, o ile nie posuniecie się do czegoś mitycznego. Pozostańcie tylko bezpośrednio w tym czystym, staromodnym, nie sfalszowanym Słowie Bożym; Ono was poprowadzi dalej i przeprowadzi. Czy temu nie wierzycie? W porządku.

⁹ Dzisiaj do południa mieliśmy kilka z najznakomitszych pytań, niektóre z nich dotyczyły tych stu czterdziestu czterech tysięcy — gdzie oni byli i czego częścią oni będą. Oraz odnośnie Oblubienicy. I och, po prostu wiele spraw i naprawdę głębokie pytania. I miałem jeszcze kilka, których nie zakończyłem.

¹⁰ Zatem, dzisiaj wieczorem rozpocznemy właśnie tym pytaniem tutaj i proszę

Pana, żeby nam pomógł. A więc, my nie potrafimy otworzyć Biblii. My Ją możemy otworzyć w ten sposób, lecz jest potrzebny Bóg, żeby Ją nam rzeczywiście otworzył. My możemy przewracać kartki. Lecz w księdze Objawienia, kiedy Jan spojrział i zobaczył Tego, siedzącego na Tronie, i tam była — On miał Księgę w Swojej ręce. I nie było tam nikogo, kto by był godzien wziąć tę Księgę albo zerwać te Pieczęcie, względnie tylko spojrzeć na nią. Nikt w Niebiosach, nikt na ziemi, ani nikt pod ziemią, ani nigdzie nie był godzien. I on ujrzał Baranka, jakby zabitego od założenia świata. A On podszedł i wziął tę Księgę z Jego ręki i otworzył te Pieczęcie. Był to Jezus Chrystus.

¹¹ Otóż, rozmawiałem z pewnym człowiekiem w tym tygodniu — bardzo znanym biznesmenem w tym mieście, który mi mówił o powrocie do Afryki i Indii. On powiedział: „No wiesz, oni tam właśnie zabili brytyjskiego generała”.

Ja powiedziałem: „Co to ma wspólnego ze mną?”

On powiedział: „Ty powracasz tam, gdzie są popełniane wszystkie te morderstwa, prześcigają się w rozpuszcie, i tak dalej?”

Ja odrzekłem: „Oczywiście, tam właśnie jestem potrzebny, bowiem Pan chce, żebym tam poszedł”.

On rzekł: „Co, jeśli cię oni zabiją?”

Ja odrzekłem: „Otóż, jeśli Bóg chce, żeby mnie uśmiercono, to zostaną uśmiercony, to wszystko”.

A on rzekł: „O, mój drogi!” Powiedział: „Bracie Branham, nie powinieneś tak myśleć. Otóż”, powiedział, „ja się nie martwię. Myślę, że jesteś pobożny i ujrzałem, że jesteś dobrym człowiekiem”, powiedział on, „lecz oni uśmiercili nawet Jezusa Chrystusa”.

Ja powiedziałem: „Oczywiście, to było Bożą wolą”.

On rzekł: „Co takiego? Bożą wolą?” Ja . . . A ten człowiek chodził do kościoła (i ma niemal siedemdziesiąt lat), chodził do kościoła . . . On siedział w fotelu na biegunach we wspaniałym kościele w tym mieście, przychodził tam, a nie wiedział wcale, że to było Bożą wolą, by Jezus umarł.

¹² Patrzcie, ja powiedziałem: „Bracie, On został zabity od założenia świata, od samego początku. On został zabity, zanim On w ogóle przyszedł na tę ziemię”. Czy się to zgadza? I to jest Boży Baranek, zabity od założenia świata.

¹³ Mówmy teraz przez chwilę z Nim z powodu tych pytań. Otóż, Ojczy, my nie jesteśmy godni i zdajemy sobie sprawę z tego, że jesteśmy niezdolni otworzyć tę Księgę albo spojrzeć na nią. Lecz niech Baranek zstąpi teraz — dzisiaj wieczorem, Boży Baranek, który był zabity od założenia świata, niech weźmie te Boże sprawy i przedstawi je temu zgromadzeniu. Niech Duch Święty niesie te słowa i niech to nie są moje słowa albo ludzkie słowa, ale niech to jest Boże Słowo do każdego głodnego serca. Bowiem prosimy o to w Imieniu Jezusa. Amen.

To pierwsze pytanie tutaj (nie zmieniliśmy ich kolejności, lecz zostawiliśmy je w ten sposób, jak one przychodzą), wydaje się, że to jest bardzo dobre. Po pierwsze, ilu z was interesuje się tymi pytaniami? Pozwólcie zobaczyć wasze . . . Otóż, to jest bardzo fajne. O ile je tylko będę wiedział.

15. Otóż. Czy ludzie idą po śmierci bezpośrednio do Nieba czy do piekła, albo czekają na sąd?

¹⁴ To jest bardzo dobre pytanie. A ono — należy temu poświęcić szczególną

uwagę, bowiem każdy człowiek interesuje się tym, czym będzie, kiedy skończy się jego życie. Każdy się tym interesuje. Zatem, ja – z mojej strony ja bym nie wiedział. Muszę odpowiedzieć z Biblii.

¹⁵ Myślę, że pewna kobieta z Los Angeles musiała przed chwilą zapłacić pięćdziesiąt dolarów za rozmowę telefoniczną na tak długą odległość, trwającą czterdzieści pięć minut, a może dłużej, próbując mnie znaleźć i powiedzieć mi, że to jest legalne i właściwe, kiedy ona opuszcza swego małżonka i wychodzi za mąż za innego mężczyznę. Ja bym tego nie czynił. Nie! Ja powiedziałem: „O, nie!”

Ona powiedziała: „Otóż, mój małżonek jest grzesznikiem, a tamten człowiek jest chrześcijaninem”.

¹⁶ Ja powiedziałem: „To z tym nie ma nic wspólnego. Ty będziesz w cudzołóstwie, z całą pewnością”.

Powiedziała: „Otóż, ja mam gruźlicę i nie mam po co żyć, jeżeli nie mogę mieć tego mężczyzny”.

¹⁷ Powiedziałem: „Ty jesteś po prostu namiętnie rozkochana, a nie zakochana, ponieważ byś nie mogła być; to wszystko. Ten jest bowiem twoim mężem. I ty ślubowałaś, że będziesz żyć z nim, dopóki was śmierć nie rozłączy. Wszystko inne poza tym jest cudzołóstwem”. A więc, ona się tego po prostu kurczowo trzymała. Ja powiedziałem: „Pani, nie trzeba . . .”

Ona rzekła: „Jeśli mi tylko powiesz, że to jest w porządku”.

Ja odrzekłem: „Ja bym tego nie powiedział”. Powiedziałem: „Ja jestem . . .”

Ona rzekła: „Otóż, bracie Branham, my mamy tak wielkie zaufanie w tobie”.

¹⁸ Ja rzekłem: „Więc słuchaj tego, co ci próbuję powiedzieć. Ja ci mówię Prawdę, bo ja nie mogę powiedzieć niczego prócz tego, co powiedział Bóg”. Bóg powiedział, że to prawda, więc dokładnie tak jest. Rozumiecie? Powiedziałem: „W ten właśnie sposób powinno to być i w ten sposób musi to być”.

¹⁹ A teraz, w tych pytaniach, my chcemy, żeby były właśnie w ten sposób. Otóż, zawsze myślano . . . Nuże, tutaj, wy zdajecie sobie z tego sprawę, że w tej małej garstce ludzi dzisiaj wieczorem, są prawdopodobnie wszelkiego rodzaju pojęcia; i my myślimy, że one są wszystkie dobre, każde z nich. Twoje pojęcie jest dobre i jest to . . . Lecz co teraz uczynimy? Musimy mieć kogoś . . . Podobnie jak gęsi, kaczki, cokolwiek, wszystko ma – pszczoły – wszystkie mają przywódcę. Jeżeli umrze matka pszczół, wy wiecie co się stanie. Jeżeli zginie kaczor przywódca, one muszą sobie obrać innego. One – po prostu muszą mieć przywódcę.

²⁰ I człowiek musi mieć przewodnika, a tym przewodnikiem jest Duch Święty. A Duch Święty ustanawia w Kościele najpierw apostołów, potem proroków, i tak dalej.

Ktoś powiedział niedawno: „Patrz, bracie Branham, my nie potrzebujemy nikogo, kto by nas uczył. Kiedy przyjdzie Duch Święty, nie potrzebujemy nikogo do nauczania”. On powiedział: „Biblia mówi, że człowiek nie potrzebuje nauczania”.

²¹ Ja powiedziałem: „Dlaczego więc ten sam Duch Święty ustanowił w Kościele nauczycieli?” Rozumiecie? Rozumiecie? On uporządkował Kościół. Tutaj to macie. My musimy mieć nauczycieli. To się zgadza.

²² Lecz wy nie powinniście mieć kogoś . . . Nikt nie musi was uczyć: „Nie będziesz cudzołożył, nie będziesz przysięgał i nie będziesz brał . . .” Wy to już

wiecie. Już samo sumienie z Ducha Świętego mówi ci, że czynić coś takiego jest złą rzeczą.

²³ Lecz teraz, jeżeli chodzi o naukę Pisma Świętego, do tego trzeba namaszczonego Duchem Świętym. To się zgadza. A Bóg uporządkował Kościół przez apostołów i proroków, i przez dary uzdrawiania, przez cuda, i tak dalej. On uporządkował Kościół i dał do niego nauczycieli, i tak dalej, by prowadzili i kierowali Jego Kościół. A dzisiaj dopołudnia, jak powiedziałem – Jezus nad ziemią jako nad Swoim Ciałem. . . A kiedy się Jego ciało porusza, ono jest jak cień, odbijający się na ziemi. On się będzie poruszał razem z nim.

²⁴ Otóż, wielu ludzi. . . Adwentyści wierzą, że gdy człowiek umrze, to on idzie wprost do grobu i pozostaje tam, dusza, ciało i wszystko inne, aż do zmartwychwstania. A ich. . . Oni to nazywają „śpiąca dusza”. Otóż, to jest w porządku. To jest w porządku, o ile wierzą w Jezusa Chrystusa i są narodzeni na nowo – to im nie zaszkodzi. Lecz teraz według Pisma Świętego – gdy ten człowiek umrze, to jeśli jest chrześcijaninem, jeżeli jest narodzonym na nowo, napełnionym Duchem Świętym, on nigdy nie będzie musiał stanąć na sądzie, by umrzeć. Widzicie? On idzie prosto do obecności Boga. On nigdy nie będzie musiał stanąć na sądzie, bowiem on jest już. . . Rozumiecie?

²⁵ Ja się nie muszę usiłować o to, co Chrystus zrobił dla mnie. Otóż, ja byłem grzesznikiem, lecz osądzenie Chrystusa. . . Tutaj jest cała ta sprawa w kilku słowach: Bóg powiedział: „Dnia, którego jeść będziesz z niego, umrzesz”. Na tym była sprawa załatwiona.

²⁶ Zatem, Bóg musi dotrzymać Swoje Słowo. On nie może uczynić niczego innego, tylko dotrzymać Swoje Słowo, bowiem On jest Bogiem. Otóż, zatem, On nie może. Zatem, On. . . Ty jesteś oddzielony od Boga. A potem, ty jesteś urodzony w grzechu, ukształtowany w nieprawości, przyszedłeś na świat mówiąc kłamstwo. Więc gdy się urodziłeś, jesteś z natury grzesznikiem. A więc nie ma niczego na świecie, co byś mógł uczynić w tej sprawie. Ja nie mogę uczynić niczego, by zbawić samego siebie, ani ty, by zbawić samego siebie. Chodzi o to, co Chrystus uczynił dla nas w Bogu – albo co Bóg uczynił dla nas w Chrystusie. Rozumiecie? Nie chodzi o to, czy ja myślę *to*, albo czynię *to*, lecz że On *tego* dokonał.

²⁷ Otóż, my jesteśmy teraz w Nim. Zatem, On wycierpiał Boży sąd, On wziął na siebie to osądzenie. I On, będąc niewinnym, jeśli chodzi o grzech, nie znał grzechu, lecz stał się grzechem za nas. Więc jak długo jesteś w Chrystusie, jesteś wolny od sądu. „Gdy zobaczę Krew, ominę was”. Rozumiecie? Rozumiecie? O to chodzi. Krew, która cię oczyszcza.

²⁸ Otóż, grzesznik nigdy. . . Grzesznik musi stanąć na sądzie. A nie będzie innego sądu, prócz tego. Jest to po prostu jak okrąg albo tęcza Krwi Chrystusa wokół ziemi. Jak długo jesteś tutaj. . . Gdyby Bóg miał spojrzeć na tę ziemię w jej stanie dzisiaj wieczór w jakikolwiek inny sposób, niż przez Krew Chrystusa, On by ją zniszczył w jednej sekundzie. On by to musiał uczynić. On by to z pewnością musiał uczynić. Właśnie dlatego przychodzą te sądy.

²⁹ Otóż, jak długo człowiek jest tutaj na ziemi, bez względu na to, czy ten człowiek jest pijakiem i graczem hazardowym, i okropnym niewierzącym, miłosierdzie Boże ciągle dokonuje pojednania dla niego. A kobieta – ona może być, czymkolwiek jest – prostytutką lub czymkolwiek; Krew Jezusa Chrystusa ciągle dokonuje pojednania za nią. Lecz z chwilą, gdy jej dusza opuszcza to ciało i ona idzie tam na drugą stronę, ona ominęła miłosierdzie i weszła na sąd.

Bóg ją już osądził. Na tym sprawa załatwiona. Ona to uczyniła. Ona jest osądzona. Ona jest osądzona.

³⁰ Ty osądzasz samego siebie przez to, w jaki sposób traktujesz Boże przebłaganie za twoje grzechy. Rozumiesz? Ty sądzisz samego siebie. Ty Go nie doceniasz wystarczająco, że ci przebaczył. Rozumiesz? Jeżeli myślisz, że On ci przebaczy, wyznaj swoje winy, a On ci przebaczy.

³¹ Zatem przez jednego Ducha (zauważcie) jesteśmy wszyscy ochrzczeni w jedno Ciało. A skoro to ciało zostało wskrzeszone przez Boga, powstało z martwych usprawiedliwione, siedzi po Jego prawicy w mocy i w majestacie w Niebiosach, tak samo ci, którzy są umarli w Chrystusie, są w Chrystusie i są wolni od sądu, i wyjdą w zmartwychwstaniu.

³² Jednakowoż gdy umrzemy teraz — gdy umrzemy teraz, pójdziemy bezpośrednio do obecności Wszzechmogącego Boga w niebiańskim ciełe. Gdybym spotkał brata Neville tam w górze, gdybyśmy teraz obaj umarli, ja bym się z nim spotkał za godzinę od tej chwili; powiedziałbym: „Witaj, bracie Neville” i rozmawiałbym z nim. Nie mógłbym mu uściśnąć ręki, on by był w niebiańskim ciełe. Mógłbym z nim rozmawiać; on by wyglądał dokładnie tak samo, jak wygląda tutaj. Ja bym wyglądał tak, jak wyglądam tutaj. Moglibyśmy rozmawiać z sobą, lecz nie moglibyśmy dotknąć jeden drugiego, ponieważ nie mielibyśmy żadnego z tych pięciu zmysłów — wzroku, smaku, dotyku, węchu i słuchu. Rozumiecie? Lecz byłibyśmy nieśmiertelni i moglibyśmy widzieć jeden drugiego. Zylibyśmy w tych błogosławionych sferach koło ołtarza Bozego. Czy nie wiecie, że Jan widział te dusze pod ołtarzem, krzyczące: „Jak długo, Panie, jak długo” — by mogły przyjść z powrotem na ziemię i zostać przyodziane?

³³ Potem, gdy Jezus, który jest teraz w nas w postaci Ducha Świętego — kiedy Jego niebiańskie ciało, Duch Święty, powróci w niebiańskim ciełe, my będziemy uwielbieni razem z Nim i będziemy na Jego podobieństwo. Czy rozumiecie, co mam na myśli? Potem mu uściśnę rękę i powiem: „Tutaj to jest, bracie Neville”. Potem będziemy . . .

³⁴ Spójrzcie. Jezus powiedział Swoim uczniom, przyjmującym Wieczerzę Pańską, On powiedział: „Nie będę odtąd pił z owoców winnego krzewu, aż do dnia, gdy go będę pił z wami znowu w Królestwie Mego Ojca”. Czy to prawda? Rozumiecie? Tutaj to macie. Więc my . . . Gdy człowiek umrze . . . Sprawiedliwy człowiek stoi w obecności Boga, wchodzi do Jego obecności jako nieśmiertelna istota i żyje w błogosławionych sferach pokoju, aż do dnia, gdy wróci z powrotem.

³⁵ Otóż, był taki czas, że ludzie nie szli do obecności Boga, gdy umarli — ci sprawiedliwi. Było to w Starym Testamencie. Oni szli na miejsce nazwane Rajem i tam oczekiwały te dusze sprawiedliwych — w Raju. Lecz Raj był miejscem, gdzie Bóg trzymał te dusze jakby w krainie snów, aż została przelana Krew Jezusa Chrystusa; bowiem krew byków i kozłów nie usuwała grzechu, ona tylko przykrywała grzech. Lecz Krew Jezusa usuwa grzech precz.

³⁶ Wy zauważcie, że Jego — kiedy On umarł na Golgocie . . . A podczas Jego powrotu on wyprowadził z grobów tych zmarłych świętych, umarłych pod pojednaniem, dokonanym krwią byków i kozłów i jałówek. I oni wstąpili do miasta (o!) i pokazali się wielu ludziom. Co za cudowny obraz! O, gdybyśmy go mogli wymalować na chwilę. Spójrzcie na Jezusa, kiedy On umarł.

³⁷ Tutaj, jak często mówiłem, ja wierzę, że tutaj w zborze jest taki poczet — tutaj żyją śmiertelne istoty. A każda jest w tym wielkim zbiorowisku nieczystości, mroku i ciemności. Żyją tutaj śmiertelne istoty. Nuże, albo jest na

nie wywierany wpływ z tej strony albo z tej strony. Ty nie możesz być tutaj duchową istotą, grzesznikiem albo świętym, jeżeli nie jest na ciebie wywierany wpływ ze świata, znajdującego się poniżej, albo ze świata, znajdującego się wyżej. Jeśli jest na ciebie wywierany wpływ stąd, jesteś z wysokości. Twoje niebiańskie ciało czeka tutaj w górze. Lecz jeśli jesteś nikczemnikiem i obłudnikiem, i obojętnym, to twoje niebiańskie ciało jest tutaj na dole, niezależnie od tego, jak bardzo sobie myślisz, że jest tutaj w górze; bowiem owoc, który przynosisz przed ludźmi, udowadnia, skąd jesteś. A więc jesteś tutaj tym, czym jesteś gdziekolwiek indziej. Twoje życie, którym żyjesz tutaj, odzwierciedla po prostu, czym jest twoje dziedzictwo, kiedy odejdziesz stąd. Czy rozumiesz?

³⁸ My jesteśmy właśnie teraz (o, kiedy o tym pomyśle) — my jesteśmy właśnie teraz uwielbieni w obecności Boga, znowuzrodzeni wierzący. „Jeśli bowiem ten ziemski przybytek się rozpadnie, mamy już przybytek, oczekujący w Chwale”, nie gdzieś indziej, właśnie tam po drugiej stronie, czekający już teraz. A te ziemskie ciała wzdychają, by zostały przyrodziane tą nieśmiertelnością. Czy się to zgadza? Choroby, bóleści i cierpienia, rozczarowania i dolegliwości serca, i . . . O! Ja się ucieszę, gdy ten stary „szpital dla chorób zakaźnych” zostanie zamknięty, czy wy nie? O, tak! My możemy iść do Domu. To się zgadza.

³⁹ To . . . My wzdychamy, żądając być przyobleczeni, Duch wzdycha. O, gdy człowiek spojrzy i zobaczy to cierpienie wokół siebie, całe to zbiorowisko smrodu i grzechu, i śmiertelnego życia, i oszustwa, i wszystkiego możliwego, ja myślę: „O, Boże, jak długo to jeszcze potrwa?”

⁴⁰ Pewnego dnia wygłoszę moje ostatnie kazanie, odłożę moją Biblię ot tak i odejdę do Domu. O, co to będzie za czas. A gdy przyjdzie kres temu ziemskiemu przybytku tutaj, nie potrwa to ani sekundę, a już będę w tym tam po drugiej stronie; tak samo wy. O, moi drodzy! Nic dziwnego, że oni powiedzieli:

„Porzucę tę szatę ciała i powstanę,
I osiągnę wiecznie trwającą nagrodę;
I będę krzyczał, idąc przez powietrze . . .”
(Oczywiście, poruszając się naprzód.)

⁴¹ Otóż, gdzie to jest? Kiedy to będziemy mieć? **Teraz!** „Ci, których On usprawiedliwił, tych On również uwielbił”. I czy sobie zdajecie sprawę z tego, że nasze uwielbione nieśmiertelne ciało czeka w tej chwili w obecności Jezusa Chrystusa — czeka aż my przyjdziemy?

⁴² Czy wiecie, że kiedy zostanie poczęte dziecko na tej ziemi, zanim ono się urodzi, ono ma życie? Lecz ono jeszcze nie zostało urodzone. A z chwilą, kiedy to dziecko przychodzi do — zaczyna się — urodzi się . . . Jego płuca są całkiem zamknięte i nieczynne. Jego mięśnie drgają i mają skurcze. Lecz najpierw dają mu po prostu małego klapsa albo dwa, ot tak [Brat Branham to przedstawia — wyd.] i ono [Brat Branham łapie oddech — wyd.] łapie swój oddech. Co się dzieje? Kiedy to naturalne ciało zostaje ukształtowane w matce, istnieje duchowe ciało, które czeka, by je przyjąć, skoro się tylko urodzi to dziecko.

⁴³ A z taką pewnością, jak się urodzi to naturalne ciało, istnieje to duchowe ciało, czekające, by je przyjąć, skoro tylko ono odejdzie z tego świata. Rozumiecie? Na odwrót — znowu z powrotem wprost do Edenu (rozumiecie?), po prostu znowu z powrotem.

⁴⁴ Otóż, tam Bóg . . . Patrzcie, śmierć, która po prostu — która po prostu uderza, wysuwając całe żądło śmierci, jakie istnieje. I nic dziwnego, że Paweł mógł powstać i powiedzieć: „Gdzież jest, o śmierci, żądło twe? Grobie, gdzież

jest zwycięstwo twe?” On powiedział: „Dzięki bądź Bogu, który nam daje zwycięstwo przez naszego Pana Jezusa Chrystusa”. Tak, przyjaciele! Jeżeli się rozpadnie ten ziemski przybytek, mamy już inny, czekający, więc zapomnijcie o tym po prostu.

⁴⁵ Teraz do ciebie, przyjacielu, który zadałeś to pytanie, jeśli jesteś grzesznikiem, niech ci Bóg będzie miłosiwny. O, tak! Nie tylko, że już nie ma tutaj dla ciebie potępienia, nie! Będzie ci się powodzić i pójdziesz naprzód. A to wszystko jest dzięki miłosierdziu Boga. To, że ci się powodzi i że czynisz to, co czynisz, to wszystko jest dzięki miłosierdziu Boga. To prawda. Lecz pewnego dnia, jeżeli jesteś grzesznikiem, a twoja dusza wymyka się, ona pójdzie tam na sąd i zostanie potępiona. A potem zostaniesz odrzucony i będziesz w udrękach aż do dnia, gdy zostaniesz znowu przeniesiony z powrotem do tej ziemi. I ty otrzymasz nieśmiertelne ciało, nieśmiertelne ciało, które nie może umrzeć, zostaniesz wrzucony do ciemności zewnętrznych, tam gdzie będzie płacz, lamentowanie i zgrzytanie zębów. Zostaniesz wrzucony do piekła, którego robak nie umiera ani ogień nie gaśnie, i będziesz dręczony poprzez wszystkie wieki, które mają nastać. Jezus to powiedział. To jest czarny obraz, lecz tak właśnie mówi Biblia.

⁴⁶ Jeżeli Bóg tak potępił grzech i kosztowało to tak wielką cenę, co by było, gdyby te niesprawiedliwe duchy mogły być znowu kiedyś wypuszczone na wolność? Mielibyśmy kolejnych sześć tysięcy lat, takich, jakie mieliśmy do tej pory. Czy się to zgadza? Nie będzie już nigdy takiej możliwości.

⁴⁷ Wy teraz powiecie: „Otóż, ja wierzę, że kiedy człowiek idzie do grobu, to idzie do piekła”. Twoje ciało idzie do piekła, to się zgadza. *Piekło* oznacza „oddzielenie”. *Śmierć* oznacza „oddzielenie”. Twoje ciało umiera, oddziela się. Odcodzisz od swych umiłowanych tutaj, ale nie o tym my mówimy. „Bowiemy postanowiono ludziom raz umrzeć, a potem będzie sąd”. Rozumiecie?

⁴⁸ Otóż, gdy będziecie — jeżeli musicie stanąć na sądzie Bożym, będziecie sądzeni przez rozgniewanego Boga. A Bóg będzie — już orzekł, co On będzie czynił. Wiecie zatem, jaki będzie wasz sąd, zanim się tam nawet dostaniecie. Więc chodzi o to, żebyście zostali zbawieni i mieli tą chwalebną istotę. . .

⁴⁹ Patrzcie. Jeżeli ja muszę — jeżeli mój duch. . . Patrzcie, my nie jesteśmy czymś martwym; my żyjemy. Jeśli mój — gdyby ten stół tutaj, gdyby ta martwa deska miała w sobie to życie, które jest w moim palcu, i miałyby inteligencję, by się poruszać, ona by się mogła poruszać tak, jak się porusza mój palec. My nie jesteśmy stworzeni z takiego materiału. My jesteśmy stworzeni z komórek i z życia, i z włókien; i jest tutaj duch, który kieruje tym wszystkim. I popatrzcie tylko, jak szybko to musi przechodzić. Spójrzcie tutaj; moja ręka dotyka tego. Nuże, nie szybciej. . . Musi istnieć negatywna i pozytywna reakcja. Skoro się tego dotknę mój palec, on to odczuwa. Tak szybko idzie to do mego umysłu i mój umysł mówi: „To jest chłodne”. Idzie to z powrotem. Widzicie, jak to jest szybkie? Szybsza niż myśl, szybsza niż cokolwiek jest ta czynność tam. Co to jest? Jest tam coś, co żyje, a ten nerw działa w umyśle. Czy rozumiecie, co mam na myśli? Nerw tego dotyka, czuje to i mówi do umysłu: „Jest to chłodne”. Umysł mówi, że to jest chłodne, boiwem nerw to odczuwa. O, moi drodzy! Co to za układ nerwowy.

⁵⁰ A zatem — wszystko to. . . Jak szybko Bóg zna każdą myśl, o której myślimy. On wie o wszystkim, co czynimy.

Więc kiedy umiera wierzący, on idzie do obecności swego Stworzyciela,

swego Boga. A gdy umiera grzesznik, on idzie do swego miejsca przeznaczenia. Potem, przy powrocie . . . Nuże, ja teraz mówię o Wybranych.

⁵¹ Lecz będą niektórzy, którzy powstaną w drugim zmartwychwstaniu, którzy będą musieli stanąć na sądzie razem z grzesznikami, by być sążeni z nimi. Pragnę to na pewno omówić. Rozumiecie?

⁵² Zatem, będzie . . . Pierwszym wydarzeniem będzie pójście Oblubienicy. Będą ludzie na świecie . . . Ja . . . Może się z tym trochę nie zgadzacie, ale słuchajcie uważnie. To, że przyjęliście Chrystusa jako osobistego Zbawiciela, nie oznacza jeszcze, że będziecie mieć dział w Zachwyceniu. To jest dla Wybranych, którzy odejdą w Zachwyceniu. Tutaj na ziemi pozostanie reszta, która pójdzie przez prześladowanie i przez wielki ucisk. Kościół zostanie porwany do góry w Zachwyceniu.

⁵³ Ile kobiet tutaj nie wie, że kiedy macie zamiar skroić kawałek tkaniny, rozkładacie tę tkaninę ot tak i przykładacie do niej swój wzór i kroicie tkaninę dokładnie według wzoru. Czy się to zgadza? A reszta tej tkaniny jest dokładnie taka sama, jak tkanina wycięta według wzoru. Czy się to zgadza? Lecz to jest ten rodzaj, który bierzecie. Możecie ją odłożyć na bok – na dalsze użycie, lecz ten kawałek tkaniny, który z niej wykroicie . . .

⁵⁴ Otóż, kto umieszcza ten wzór? Bóg – na podstawie wyboru. Amen! Bóg na podstawie wyboru umieszcza ten wzór. On powiedział: „Otóż, Ja wybrałem przed założeniem świata . . . Ja umieszczam te . . .” Patrzenie, Jezus powiedział uczniom, że On był z nimi i że On ich wybrał, i znał ich, zanim w ogóle zostały położone grunty ziemi. Czy się to zgadza? Więc Bóg umieszcza ten wzór. Zatem, będą Wybrani, którzy odejdą w Zachwyceniu. A będzie grupa ludzi, którzy są dobrzy, sprawiedliwi, żyjący świętym życiem, zbawieni przez Boga ludzi, którzy nie odejdą w Zachwyceniu; i oni powstaną w drugim zmartwychwstaniu, bowiem . . .

⁵⁵ O, mam nadzieję, że się nie będziecie gniewać na mnie, jeżeli wam tutaj po prostu coś jasno przedstawię. Rozumiecie? Nie gniewajcie się. Ja – ja to muszę powiedzieć, ponieważ mnie to ciągle dławi, rozumiecie, muszę to powiedzieć. Spójrzcie. Słuchajcie teraz. Zatem, powiem następującą rzecz: „Są ludzie, którzy wierzą w usprawiedliwienie przez wiarę, rozumiecie, i oni żyją dobrym, czystym, świętym życiem; oni również wierzą w poświęcenie. Powtarzam . . .

⁵⁶ Spójrzcie na Judasza Iszkariotę. Judasz Iszkariot został usprawiedliwiony, kiedy uwierzył w Pana Jezusa Chrystusa i przyjął Go za swego osobistego Zbawiciela – Judasz Iszkariot. Judasz Iszkariot został poświęcony w ew. Jana 17, 17. i była mu dana moc w ew. Mateusza 10, by wyszedł i wypędzał diabły. I Judasz Iszkariot powrócił, potem gdy uzdrawiał chorych i wypędzał diabły, i on powrócił radując się i krzycząc tak, jak każdy ekstrawagancki religijny fanatyk, którego kiedykolwiek widzieliście. Czy się to zgadza? Biblia tak mówi. Lecz kiedy on doszedł do Wylania Ducha Świętego, pokazał swoją prawdziwą twarz. Nuże, obserwujcie go – tego ducha.

⁵⁷ Na świecie są dzisiaj ludzie, dobrzy chrześcijanie, którzy wierzą w usprawiedliwienie, wielu z nich, tysiące, miliony, którzy wierzą w usprawiedliwienie. Lecz oni nie będą mieć nic do czynienia z poświęceniem. My byśmy powiedzieli, że to są prezbiterianie, episkopalianie, itd. Wierzą w usprawiedliwienie i głoszą je. I to jest dobre; oni mają rację.

⁵⁸ Lecz obecnie, nazarejczy, pielgrzymi świątobliwości, wolni metodyści posuwają się dalej do poświęcenia. Oni wierzą w poświęcenie. To jest właściwe! Oni mają rację. I oni mają zwycięstwo i krzyczą, i chwalą Pana. Oni właściwie

postępują, oni mają rację. Lecz przemów do kogoś z nich o chrzcie Duchem Świętym i o mocy, o znakach i o cudach, oni zaraz pokażą swą prawdziwą twarz. Powiedzą: „Ja nie chcę niczego z tego. Ja nie wierzę. . .” Otóż, nawet moi dobrzy znajomi z nazarejczyków wierzą w to, że kiedy człowiek mówi w językach, jest to z diabła. Otóż, bracie, jeżeli to czynisz, to . . .

⁵⁹ Patrzcie, usunęli dr Reedheada ze stanowiska przełożonego Sudańskiej Misji, dlatego, że on mówił językami. Powiedzieli: „My tego nie możemy mieć”.

⁶⁰ Ja powiedziałem: „Zatem, wy nie możecie głosić tak, jak głosił Paweł. Nie możecie przyjąć Ewangelii Pawła, bowiem Paweł powiedział: „Nie zabraniajcie mówić w językach’.” To się zgadza. Lecz oni mówią, że to jest z diabła. Oni widzieli bardzo dużo podrabiania i wrzucają wszystko do jednego worka. Widzicie? Lecz istnieje usprawiedliwiony i poświęcony kościół. Ale oni zaprzeczają temu, że chrzest Duchem Świętym jest innym dziełem niż poświęcenie. Lecz on jest – to jest inne dzieło. Oczywiście, że jest.

⁶¹ Były trzy składniki, które wyszły z ciała Chrystusa. A te same składniki, które wyszły z Jego ciała, są tymi, którymi my się posługujemy, by wejść do Jego Ciała. Była tam woda (czy się to zgadza?), Krew (czy się to zgadza?) i Duch. A Jezus – a Pismo mówi: „Trzej są, którzy składają świadectwo w Niebie: Ojciec, Syn i Duch Święty. Ci trzej są Jedno; oni są Jedno. Lecz są trzej, którzy składają świadectwo na ziemi; oni nie są jedno”, powiedział on, „lecz **zgadzają** się – ku jednemu są: Woda, Krew i Duch”. Czy się to zgadza?

⁶² Otóż, nie możecie mieć Ojca nie mając Syna. Nie możecie mieć Syna nie mając Ducha Świętego, bowiem – lecz wy możecie być usprawiedliwieni nie będąc poświęceni. I możecie być zarazem usprawiedliwieni i poświęceni, a ciągle nie mieć chrztu Duchem Świętym. Rozumiecie? To jest prawda. To jest zgodne z Pismem Świętym. „Te trzy”, powiedział on, „które składają świadectwo na ziemi – woda, Krew i Duch; a one się **zgadzają** – ku jednemu są”. Rozumiecie? One nie są **jedno**, lecz one **zgadzają** się ku jednemu, bowiem to jest ten sam Duch pod miarą. Bóg daje nam Ducha pod miarą.

⁶³ Zatem, Luther w czasie usprawiedliwienia – oto, co on głosił. Czy się to zgadza? Luther głosił: „Sprawiedliwy z wiary żyć będzie”. On miał wielkie poselstwo. A była to pewna porcja Ducha Świętego. Zatem Luther – kiedy wyszło to poselstwo, Bóg miał zamiar podnieść swój Kościół i wysłać Go jako większy (o, moi drodzy!). Luther powiedział: „O, my wierzymy, że to mamy w Słowie”.

⁶⁴ Lecz John Wesley powiedział: „O, nie!” On i George Whitefield i inni, oni powiedzieli: „My wierzymy w poświęcenie, które jest – jako w drugie, wyraźne dzieło łaski”. Czy się to zgadza? I oni głosili o Krwi. Otóż, jeżeli Luther nie chciał się posunąć dalej, Bóg to po prostu dał metodystom Wesley’a. Rozumiecie? I oni to mieli. I oni mieli rozbudzenie, które ogarnęło cały świat.

⁶⁵ A prawdziwy Kościół. . . Otóż, teraz, kiedy ten czas nadchodzi. . . Otóż, zarazem przychodzi potwierdzenie Ducha Świętego przez znaki, cuda i znamiona. Zatem, Wesley nie chciał się z tym zgodzić. Otóż, gdyby Wesley i Marcin Luther byli na ziemi w owych czasach, oni by się z tym zgodzili, lecz oni byli po prostu w drugim cyklu z czterech lub pięciu cykli apostołów, którzy przeszli przez to, i oni to po prostu wszystko wypłoszyli śpiewem.

⁶⁶ Otóż, zielonoświątkowcy przyjęli i wierzyli w mówienie językami. Potem oni to zamienili na „początkowy dowód”, że każdy musi mówić w językach. To jest błąd. Lecz teraz – teraz oni powrócili. . . To były dane od Boga cechy. Tak samo jak ja nie mogę sobie pomóc, że mam niebieskie oczy, względnie. . . Bóg to po

prostu dał. To jest Jego dar w Kościele. Bóg je posłał do niego. „Bóg posłał do Kościoła. . .” Rozumiecie?

⁶⁷ Otóż, lecz kiedy oni przyszedli z tym. . . Nuże, oni mieli wielkie błogosławieństwo, podnieśli się daleko zarówno ponad luteranów i ponad metodystów. A teraz oni się zorganizowali tak bardzo, że są gorsi od metodystów i innych; zielonoświątkowcy. A potem oni doszli do tego, gdzie drugi i trzeci cykl. . . Jest to już około czterdzieści lat od czasu, gdy zaczęli otrzymywać mówienie językami. Ale to drzewo Boże ma na sobie dziewięć różnych darów. A teraz możecie mieć każdy z tych owoców. Rozumiecie? Bóg je posłał, lecz one wychodzą wszystkie z tego drzewa.

Otóż, usprawiedliwienie, przypatrzcie się temu.

⁶⁸ Spójrzcie na to poselstwo z dzisiejszego poranka. Kiedy sąd zasiadł i księgi zostały otwarte. . . Nuże, Jezus przyszedł z dziesięciu tysiącami kroków dziesięć tysięcy świętych, a potem zasiadł sąd. Oni są tutaj wszyscy wokół Białego Tronu Sądu (jak to śledziliśmy w Piśmie Świętym) i księgi zostały otwarte; a inna Księga została otwarta, a była to Księga Życia. A ci, którzy mieli udział w Zachwyceniu, sądzili ich. Czy się to zgadza? Ci, którzy odeszli do domu i otrzymali swoje uwielbione ciała, i żyli w ciągu Tysiącletniego Królestwa, byli tutaj na Białym Tronie Sądu, sądząc tamtych. On powiedział, że oddzieli owce od kózłów.

Wy teraz mówicie tutaj: „No wiesz, spójrz teraz”. Wy mówicie: „Czy to jest to, co przychodzi. . . Gdzież, bracie Branham?” Na Białym Tronie Sądu.

⁶⁹ „A co z Zachwyceniem?” Otóż, w czasie Zachwycenia. . . Jezus nauczał tego jako podobieństwo. I On tego nauczał w wiele różnych sposobów. Tutaj jest jeden sposób. On rzekł, że było dziesięć panien, które wyszły, by się spotkać z Panem. I widziały. . . Wszystkie były pannami, lecz niektóre miały Olej w swoich lampach, a niektórym zabrakło Oleju. Czy się to zgadza? A gdy Oblubienica. . . Otóż, czym był Olej? *Olejem* był Duch Święty; Biblia tak mówi. Spójrzcie teraz. One były pannami. Nuże, co oznacza słowo *panna*? „Święta, czysta, oddzielona, poświęcona”. Czy się to zgadza?

⁷⁰ Gdybym tutaj miał małą szklanke, pokazałbym wam, co. . . Tutaj, na przykład jak ta mała butelka tutaj, gdyby ona była próżna i ja bym ją podniósł, a ona by była tak zanieczyszczona, jak tylko może być. . . Chcę się nią posłużyć. Otóż, pierwszą rzeczą, którą bym chciał uczynić, jest Usprawiedliwienie. Ja ją podniosłem, ponieważ się nią pragnę posłużyć. Ona jest brudna; ja ją znalazłem w zagrodzie dla prosiąt, czy gdziekolwiek ona była. Nuże, jeżeli jestem porządnym człowiekiem, otóż, ja nie dam do niej czegoś czystego, czym się pragnę posłużyć. Muszę tą rzecz najpierw przygotować. Otóż, najlepszą rzeczą jest wypłukać ją, wyczyścić i poświęcić. Czy się to zgadza? Nuże, co znaczy słowo *poświęcić*? „Oczyścić i odłożyć na bok **do** usługi”. Naczynia w starej świątyni zostały oczyszczone i odłożone na bok do usługi.

⁷¹ Otóż, istnieje Kościół: Bóg ich podniósł z niedoli w wieku Luthra — usprawiedliwienie; On ich poświęcił w wieku Wesley’a; a w tym wieku On ich napełnia. Rozumiecie? On wkłada do nich Życie. A gdy to — Jego Życie przez Ducha Świętego. . . Duch Święty ich podniósł, Duch Święty ich poświęcił, Duch Święty ich napełnił. Rozumiecie? Jest to ciągle ten sam Kościół.

Lecz teraz spójrzcie. Obecnie, w tym czasie. . .

⁷² Zatem, ja myślę, że Luther, Wesley i wszyscy pozostali — wielu z nich

odejdzie w Zachwyceniu. Oni mieli tą część Pisma, która im była głoszona: oni w to uwierzyli.

⁷³ Otóż, w Zachwyceniu... Dzisiaj są ludzie, którzy odeszli do tych denominacji, które nie poszły naprzód. Jest to... Jest tylko jedna denominacja, jest to Boży Kościół; a Ona się po prostu posuwa naprzód ciągle tak samo. Lecz te organizacje rozproszyły w ten sposób te sprawy. Wielu ludzi dzisiaj będzie patrzeć na chrzest Duchem Świętym i mówić, że to nonsens. Lecz pomimo tego oni zostali usprawiedliwieni, pomimo tego zostali poświęceni. Lecz oni mówią: „O, to jest awanturowanie się, te brednie”.

⁷⁴ Ja wiem, że diabeł ustawił wszelkiego rodzaju strachy na wróble. Tam właśnie znajdziecie te dobre jabłka, one są koło tego stracha na wróble. To się zgadza. Tylko idźcie za tego stracha i spożywajcie jabłka. Rozumiecie?

⁷⁵ Otóż, to... Zatem, Bóg napęłniał Duchem Świętym... Potem Bóg wystawia Swój Kościół na pokaz, aby Go uwielbić. W drugim przyjsciu, tutaj przychodzi Kościół z powrotem, Oblubienica. Zważajcie teraz. Zobaczycie, czy oni idą przez okres Ucisku. On powiedział: „Te panny, one przyszły i rzekły: ‚Dajcie nam z waszego Oleju’.”

„Oblubieniec przychodzi!” Rozległ się okrzyk: „Oto, Oblubieniec przychodzi. Wynijdziecie na spotkanie z Nim”.

A te panny, które były pannami, świętymi, poświęconymi (pomyślcie o tym) — święci, poświęceni ludzie, nie posiadający chrztu Duchem Świętym, oni rzekli: „Dajcie nam Oleju!”

⁷⁶ A Kościół powiedział: „My mamy dosyć tylko dla siebie. Idźcie i przebijcie się w modlitwie”. Lecz potem jest za późno. Więc Kościół odszedł na Wesele, a te inne zostały wyrzucone do ciemności zewnętrznych (czy się to zgadza?), gdzie był płacz, lamentowanie i zgrzytanie zębów; i one przechodziły przez prześladowania, cierpiały, umarły.

⁷⁷ Jezus wrócił z powrotem na ziemię. Rozpoczęły się rządy Tysiącletniego Królestwa — tysiąc lat z Nim. Powstali ci sprawiedliwi i niesprawiedliwi. I Oni sądzili wszystkich ludzi. I kozły były po jednej stronie, a owce po drugiej stronie. A potem przyszedł Bóg i zabrał Kościół z całej powierzchni ziemi, na zgromadzenie obozowe, gdzie wszyscy zgromadzimy się razem z naszymi umiłowanymi. Rozumiecie? Na tym polega różnica.

⁷⁸ Zatem, ci ludzie tutaj... Oczywiście, gdy umrzemy, jeżeli jesteśmy w Chrystusie Jezusie, pójdziemy, by być w tym wielkim Ciele tam po drugiej stronie — w Jezusie Chrystusie. Jeśli jesteśmy grzesznikami, będziemy w tym wielkim ciele niewierzących; a Bóg powiedział, że nasz dział będzie z tymi obłudnikami w piekle, i tak dalej. Amen! Może to nie jest całkiem jasne.

Lecz, spójrzmy teraz, czy będziemy mogli stwierdzić... Tylko taka mała notatka tutaj.

16. Proszę, objaśnij 2. Mojżeszową 24... 4. rozdział 24. werset. Jakie ma znaczenie to miejsce Pisma — czy Bóg zamierzał zabić Mojżesza lub jego syna? I dlaczego?

⁷⁹ My wiemy, gdzie to jest — 2. Mojżeszowa 4, 24. To jest dobre pytanie. Przeczytamy to teraz bezpośrednio tutaj, chwileczkę tylko. 2. Mojż. 4, 24:

„I stało się w drodze, w gospodzie, że zabiezał PAN Mojżeszowi, i chciał go zabić”.

Ilu z was przypomina sobie to wydarzenie? Nuże, Bóg dał Abrahamowi wiele generacji przed Mojżeszem znak obrzezki. A przymierze, które zawarł Bóg, polegało na tym, że każdy Żyd miał zostać obrzezany. Czy się to zgadza? Każdy mężczyzna powinien zostać. . . Był to znak.

⁸⁰ A czy my dzisiaj jesteśmy obrzezani? Tak, obrzezka Ducha Świętego, nie na ciele.

⁸¹ Otóż, zatem Bóg dał ten nakaz: „A każdy mężczyzna musi zostać obrzezany”. A Bóg — gdy On powołał Mojżesza, by poszedł tam na dół i wyzwolił dzieci izraelskie, Mojżesz nie dokonał na swoim synu właśnie tego znaku wyzwolenia. Rozumiecie, co mam na myśli?

⁸² Tak, jak bym powiedział: „Teraz niechaj cały zbor, każdy poszczególny z was niech przyjdzie i da się ochrzcić tutaj wodą, a my cię zapiszemy jako członka zboru. My wszyscy pójdziemy razem do chwały”. No wiesz, bracie, tak nie mówi Pismo Święte. Jeżeli nie narodziłeś się na nowo, nie zostałeś obrzezany przez Ducha Świętego. . . Ty to musisz przeżyć. Nie dbam o to, jak dobrym jesteś, do jakiego zboru należysz, jak dobrzy byli twoi rodzice, jedynie, kiedy ty jako jednostka narodziłeś się na nowo z Ducha Świętego, inaczej wcale nie odejdziesz w Zachwyceniu. Rozumiesz? Nie możesz odejść. To jest właśnie znak wyzwolenia — obrzezka, a obrzezka jest czyniona przez Ducha Świętego. Zatem Bóg . . .

⁸³ Ten człowiek zapytuje się: „Czy to miejsce Pisma oznacza, że Bóg zamierzał zabić Mojżesza, względnie jego syna? I dlaczego?” Bóg ścigał Mojżesza. I była to właśnie Zefora, która go wówczas ocaliła. Bowiem Zefora wzięła ostry kamień i szła, i odcięła napletek swego niemowlęcia, i rzuciła go przed Mojżesza, i powiedziała: „Jesteś mi oblubieńcem krwi”. Czy się to zgadza?

⁸⁴ Bóg by pozbawił Mojżesza życia, lecz prawdopodobnie stał tam anioł i powiedział: „Zeforo! Zabierz się do tego szybko!” Widzicie?

⁸⁵ A Zefora poszła i obrzezała niemowlę. Rzekła: „Mojżeszu, ty się interesujesz wszystkim innym i swoją podróżą, a twój własny syn nie został jeszcze obrzezany”.

Ja się po prostu zastanawiałem wiele razy, czy. . . Czasami spotykałem ludzi, którzy mówili: „O, chwała Bogu. Pan chce, bym uczynił *pewną* rzecz. On chce, żebyśmy poszedł do Afryki, do Indii”.

⁸⁶ Ja powiedziałem: „Czy zapytałeś się już człowieka, który przynosi mleko, czy jest zbawiony? Czy się już zapytałeś chłopca, który sprzedaje gazety, czy narodził się na nowo? A co twoi sąsiedzi, czy oni są zbawieni?” Rozumiecie? Nuże, to jest pytanie. Rozumiecie? Jeżeli to jest w twoim sercu. . .

⁸⁷ Niedawno tutaj — pewna kobieta spotkała się tutaj ze mną — na Florydzie. A ta młoda kobieta, nie sposób mi było. . . Ja nie jestem sędzią. Lecz był tutaj młody kaznodzieja i głosił właśnie tutaj na tym podium. A ten młody człowiek był żonaty w innym kraju i miał żonę, i troje czy czworo dzieci. A ta kobieta była wdową. Oni przyjechali tutaj razem z Teksasu w wielkim samochodzie marki Cadillac. I ta kobieta weszła do środka. Ona ma prawo ubierać się, jak tylko chce, to mnie wcale nie obchodzi; lecz jako chrześcijańska kobieta — ona nie była po prostu tak ubrana. Ona była (o, moi drodzy!) — ona była — miała wielkie, długie kędziory koło uszu (jakkolwiek je nazywacie), zwisające w dół ot tak, i miała rzeczywiście dużą ilość szminki na swych ustach, a te — a jej brwi były ostrzyżone i miała inne brwi, namalowane pędzlem. I ona rzekła: „Bracie Branham”, powiedziała, „Pan mnie woła do obcego kraju”.

Ja powiedziałem: „Naprawdę?”

„Tak!” I ona rzekła: „Ja tam jadę z tym mężczyzną”.

A ja powiedziałem: „Otóż, jeżeli cię Pan woła, hm, w porządku”. (Lecz po owocach ich . . . Nie wyglądała mi bardzo na . . . Rozumiecie?)

I ona rzekła: „Czy nie wierzysz, że Pan . . .?”

⁸⁸ Ja powiedziałem: „Nie pytaj się mnie. Jeżeli ci to Pan powiedział, czyń to, co ci Pan powiedział. Lecz dla mnie — ja tak nie myślę, jeżeli chodzi o mnie. Ja będę po prostu szczerym wobec ciebie”.

Ona rzekła: „Otóż, dlaczego tak myślisz?”

Ja powiedziałem: „Po pierwsze — ty jako zameżna kobieta z tym żonatym mężczyzną nie wyglądacie zbyt dobrze, kiedy przebywacie tutaj w mieście razem. Jeżeli coś przynosi hańbę, to jest właśnie to. Rozumiesz?” I ja powiedziałem: „Nuże, po pierwsze . . .”

⁸⁹ Zastanawiam się, co się stało z tą kobietą? Ta sama rzecz by była . . . Ona ciągle w kółko zbijała bąki, nie przyjąwszy Ducha Świętego, tak samo jak ta kobieta tam daleko, która dzisiaj telefonowała do mnie i chciała wyjść za mąż za tego mężczyznę, i opuścić swego własnego męża, i wyjść za mąż za tego mężczyznę. Do takiego stanu doszła, może swego czasu miała kontakt z Bogiem, ale pożądała rzeczy tego świata. I ja jej zadałem pytanie, rzekłem: „Czy przyjąłś Ducha Świętego?”

Ona powiedziała: „Jeszcze nie, lecz ja usiłuję o Niego”.

⁹⁰ Powiedziałem: „Przyjmij najpierw Ducha Świętego, a on ci powie, kogo masz mieć za małżonka”. To się zgadza. Widzicie?

Wy — wy musicie . . . O to właśnie chodzi. Jeżeli tego nie uczynicie, umrzecie duchowo. Bóg mówi wiele dziś wieczorem. Lecz On puka do twego serca [Brat Branham puka w kazalnicy — wyd.] tak wiele razy. A pewnego razu On zamknie drzwi i łaska się zakończyła. Rozumiecie?

⁹¹ Oczywiście, Bóg by go pozbawił życia. On powiedział, że On mu zabiezał. Słuchajcie, jak brzmi to miejsce Pisma:

„I stało się w drodze, w gospodzie, że zabiezał PAN Mojżeszowi, i chciał go zabić. (Mojżesza. Zważajcie teraz.)

Tedy wziąwszy Zefora krzemień ostry, obrzezała nieobrzezkę syna swego i porzuciła przed nogi jego, i rzekła: Zaprawdę, oblubieńcem krwi jesteś mi”.

⁹² To się zgadza. Zatem, Bóg nie ścigał tego syna. Bóg . . . To biedne małżeństwo nie wiedziało, co ma czynić; ono jest niewinne. Lecz chodziło o to, że ojciec tego niemowlęcia zabrał to dziecko z sobą, by wyzwolić dzieci izraelskie pod znak obrzezki; a jednak jego własny syn nie był jeszcze obrzezany. Rozumiecie? I Zefora odcięła kamieniem ten napletek, rzuciła go na ziemię i rzekła: „Jesteś mi oblubieńcem krwi”.

17. Proszę, objaśnij znaczenie miejsca Pisma i kiedy się ono urzeczywistni: Izajasz 4, 1. Dziękuję.

W porządku. Otworzymy teraz po prostu . . . Wy słuchacze, którzy macie swoje Biblie i pragniecie — zobaczymy, co . . . Nie miałem możliwości, by to wyszukać, lecz pomyślałem sobie, że może znajdziemy jakąś odpowiedź. Tutaj to mamy.

„A w . . . (O, tak!) A stanie się . . . A w on dzień uchwyci się siedem niewiast męża jednego, mówiąc: Chleb swój jeść będziemy i odzieniem swym będziemy się przyodziewać, tylko niech się nazywamy imieniem twoim, a odejmij pohańbienie nasze”.

⁹³ Otóż, bracie, jest już niemal tak źle obecnie. Jakie odstępstwo przyszło do naszego kraju! Pozwól, że to powiem, mój drogi przyjacielu, chrześcijaninie. Pozwólcie, że to powiem z pobożnym szacunkiem wobec każdego: Jeśli był kiedykolwiek jakiś . . . A wy tutaj, którzy studiowaliście historię, my jesteśmy dokładnie na tej drodze, na której upadł każdy wykwinny naród na przestrzeni wieków — demoralizacja i powrót wstecz.

⁹⁴ Jak powiedziałem dzisiaj do południa . . . Wybaczcie mi, że to powtarzam. W obcych krajach przyszedł do mnie jeden człowiek i powiedział: „Bracie Branham, co to tam macie za kobiety? Otóż, wszystkie piosenki, które śpiewacie, są jakimiś niemoralnymi piosenkami o waszych kobietach”. To prawda. Wszyscy śpiewają jakieś zbiorowisko . . .

⁹⁵ Otóż, czy wiecie, co to jest? Czy chcecie, żebym wam to powiedział w kilku słowach? Ja wam powiem dokładnie. Świat się ocknął w takim stanie, bowiem to jest nowoczesna Sodomia i Gomora. Dokładnie! W Kalifornii wziąłem do ręki gazetę. I zapomniałem, o ile tysięcy wzrasta każdym rokiem — o których wiedzą — o przyroście homoseksualistów. Nawet ich naturalna żądza — między małżonkiem i żoną, i tak dalej, opuściła ludzi. Stanie się dokładnie to, co Bóg powiedział. A ich własne . . .

⁹⁶ Weźcie do ręki którąś . . . Patrzcie, kto zyskuje pewnego rodzaju popularność. Słuchajcie waszego radia, telewizji lub cokolwiek macie i przekonajcie się. Jest to najgorszy i najbardziej plugawy . . . Istnieje pewna piosenka o jakiejś kobiecie, czy coś takiego, to właśnie staje się notorycznym.

⁹⁷ I doszło do takiej sytuacji, że się wydaje, że my się nie troszczymy o nasze kobiety — względnie nasze kobiety nie troszczą się o siebie. Tak się przedstawia ta sprawa. Gdyby się kobieta zachowywała właściwie, mężczyzna by również musiał postępować właściwie. Nie mówię tego, by stanąć w obronie mężczyzn, lecz wiem, że to prawda. O, tak! Lecz co to jest? Jest to po prostu okropny stan i on po prostu istnieje. Jest to według Pisma Świętego. Biblia mówi, że tak się będzie dziać. Więc jak możemy mieć rozbudzenie? Jak możemy mieć rozbudzenie?

⁹⁸ Słuchajcie, przyjaciele chrześcijanie. Pozwólcie, że was o coś zapytam w tych kilku minutach, które nam pozostały. My mamy Billy Grahama. Mamy Jacka Shulera. Mamy wszelkiego rodzaju ruchy religijne, które się rozchodzą po świecie. A one się rozchodziły ostatnich sześć albo siedem lat po Stanach Zjednoczonych, takim szybkim tempem, jak to tylko możliwe, a nie ma żadnego rozbudzenia. Dlaczego? Drzwi się zamykają. Wyłowiliśmy wszystkie ryby z tego stawu, jak powiedziałem dzisiaj do południa. Może jedna albo dwie sterczą tam gdzieś jeszcze.

⁹⁹ Tam, gdzie miał Billy Graham zgromadzenia (myślę, że to było w Bostonie, czy gdzieś indziej), i oni twierdzili, że mieli dwadzieścia kilka tysięcy nawróconych za sześć tygodni. A oni tam wrócili za kilka tygodni i nie mogli znaleźć dwudziestu. Rozmyślajcie o tym! Bracie, to się już niemal zakończyło. Mógłbym tutaj coś powiedzieć. Rozumiecie?

¹⁰⁰ My żyjemy w czasach, o których Bóg mówił, że nastaną. I my żyjemy w ostatecznych dniach. Żyjemy w czasie, w którym ludzie . . . Bez względu na to, co chcemy o tym myśleć, Boże Słowo mówi, że jesteśmy predestynowani. To się

zgadza. A tych, których Bóg powołał, przyjdą do Boga; a których Bóg nie woła, nie przyjdą do Boga. Bóg nawołuje, a oni odrzucają te nawoływania, oni odrzucają. . . Nuże, ja nie mówię, że Bóg potępia każdego. On po prostu nie chce, żeby wszyscy — żeby ktoś zginął, ale żeby się wszyscy mogli udać do pokuty. Lecz dlatego, że On jest Bogiem, On wiedział na początku, że oni nie przyjdą. On im jednak dał możliwość; lecz oni nie przyjdą.

¹⁰¹ Jak. . . Gdyby tego nie wiedział, jak On mógł wiedzieć, że będziemy mieć wozy bez koni. Jak On mógłby wiedzieć, że nastaną takie czasy, jakie mamy obecnie? Dlaczego On powiedział: „Ludzie będą popędliwi, wysokomyślni, rozkoszy miłujący”? Dlaczego wszyscy prorocy przepowiadali, że wszystkie te rzeczy przyjdą, dokładnie, już od początku? Bóg wiedział wszystko. On wie, co będzie. A byli wówczas ludzie, na których Bóg patrzył na przestrzeni wieków i powiedział: „Oni nie przyjdą”. I oni są po prostu potępieni tym potępieniem, bowiem oni to sobie sami obrali. Amen! Tutaj to macie.

¹⁰² I ja uważam, mój bracie, siostró (mówię to z nabożnym szacunkiem i z bojaźnią Bożą w moim sercu), ja myślę, że się Ameryka pograżała! Ona jest zdemoralizowana. Ona się powoli chyli do upadku. Jaka szkoda.

¹⁰³ Pomyślcie tylko tutaj, jak ja mówię w odpowiedzi na to miejsce Pisma Świętego — siedem kobiet uchwyci się jednego mężczyzny. W pierwszej wojnie światowej, w drugiej wojnie światowej. . . Mam w domu wycinek z gazety. Przeczytajcie to sobie sami. Tam jest powiedziane: „Co się stało z moralnością naszych amerykańskich kobiet? W ciągu ostatnich sześciu miesięcy z dwoma z każdego trzech żołnierzy rozwiodły się ich żony — z tych, którzy są za morzem”. Dwaj z każdego trzech zostali rozwiedzeni. Te żony po prostu odeszły i uciekły. Dlaczego tak jest? Jeżeli to zrozumiecie, przyjaciele, jest to duch czasu.

¹⁰⁴ My musimy wejść w ducha ostatecznych dni, skoro dni ostateczne nastąpiły. Jeżeli idziecie do sali tanecznej, musicie wejść w ducha tańczenia, inaczej oni nie będą tańczyć. Jeżeli idziecie do zboru, musicie wejść w Ducha uwielbiania, zanim możecie oddawać Bogu chwałę. Świat musi wejść w ducha ostatecznych dni, zanim mogą przyjść ostateczne dni, a my jesteśmy w duchu ostatecznych dni. Bóg obiecał, że te rzeczy będą się tutaj dziać i to właśnie mamy teraz. My jesteśmy w ostatecznych dniach. Mężczyźni i kobiety pograżają się w drzemce, a nie zdają sobie z tego sprawy.

¹⁰⁵ A moralność. . . Pewnego dnia spotkałem się z młodym chłopcem tutaj w. . . o, przed jakimś czasem, podczas ubiegłej jesieni. Jechaliśmy do miasta. A on mi mówił — młodzieniec ze szkoły średniej, który był żonaty. On powiedział: „Ożeniłem się z tą dziewczyną, bo ona była dobrą dziewczyną i musiałem się z nią ożenić, nim zakończyła średnią szkołę”. Powiedziałem: „Na ile mi wiadomo, już od lat nie mieliśmy tutaj w średniej szkole żadnej, która by była dziewczicą”. Widzicie? Po prostu są tak zdemoralizowane.

¹⁰⁶ A tam w Kalifornii chodziłem po ulicach na takich miejscach, gdzie policjanci powiedzą ci, żebyś się trzymał z dala od tej ulicy. Dla mężczyzny jest bardziej niebezpieczne przejść przez ulicę, niż gdyby tam szła kobieta. Ciemne aleje. O, Boże, okaż miłosierdzie! Czy nie wiecie, że Biblia mówi, iż te rzeczy przyjdą?

¹⁰⁷ A tuż, zanim on pokazał przedcień tego w Sodomie i w Gomorze, i udał się tam, wydarzyła się ta sama rzecz — miała miejsce, raczej. Bóg zesłał ogień i spalił tę miejscowość. Istny drogowskaz, by pokazać, że gdy ten świat wokoło dojdzie do tego stanu, otrzyma tą [puste miejsce na taśmie — wyd.] rzecz.

¹⁰⁸ My jesteśmy w ostatecznych dniach. Oczywiście. Siedem niewiast uchwyci

się męża jednego, mówiąc: „Chleb swój jeść będziemy, i odzieniem swym będziemy się przyodziewać, tylko niech się nazywamy imieniem twoim i odejmij poharbienie nasze”. Bracie, nie musisz wyjeżdżać ze Stanów Zjednoczonych. Jest tylko jedno miejsce, jakie widziałem kiedykolwiek w moim życiu, o którym myślałem, że było gorsze niż ulice i te rzeczy, które widziałem w naszym własnym państwie. A my się wcale nie polepszamy. Jesteśmy coraz gorsi i gorsi przez cały czas. I pamiętajcie, ja to mówię w Imieniu Pańskim. My się będziemy ciągle dalej pogarszać. Jest w ogóle tylko jedna nadzieja, to znaczy w Jezusie Chrystusie. Bez względu na to, co czynicie.

¹⁰⁹ Ja nawoływałem, przechodziłem przez ten naród tutaj. A Bóg nawet wskrzeszał zmarłych. I poszliśmy do miast; a ludzie, którzy byli od lat na krzesłach inwalidzkich, powstawali i chodzili po ulicach miasta za samochodami ciężarowymi, pchali przed sobą swoje wózki i tym podobne rzeczy. A kobieta, którą jej lekarz orzekł za zmarłą, mająca zdjęcia rentgenowskie, na których było nazwisko lekarza, została wskrzeszona z martwych. A całe miasto nastawiło się negatywnie i mówiono: „Uch, to mentalna telepatia — banda ekstrawaganckich religijnych fanatyków”. O, nie można się spodziewać niczego innego niż potępienia! O! Racja!

¹¹⁰ Sąd jest tutaj; będziecie to musieli przyjąć. Bracie, uciekaj przed przychodzącym gniewem i idź do Jezusa Chrystusa tak szybko, jak tylko potrafisz! Wynijdź z tych rzeczy! Tak, jest to duch ostatecznych dni. Można by powiedzieć wiele rzeczy. Ja się będę śpieszył.

18. Proszę, czy byś nam powiedział, jak nasz Pan i Zbawiciel Jezus Chrystus oczekuje od nas — jak mamy przychodzić do domu naszego Pana, by Go chwalić ?

¹¹¹ W porządku, to jest dobre pytanie. Jest to niezbędnie konieczne pytanie dla każdego zboru. Bóg oczekuje, żebyście przychodzili do domu Bożego... Otóż, to jest tylko pytanie — po prostu bezpośrednie pytanie. Ono nie jest biblijne; ono jest — jednak jest. Zaczekajcie, ja wam powiem, co On powiedział. Najpierw — jeśli chcecie do tego miejsce Pisma, ludzie powinni przychodzić do domu Bożego w jednym celu, mianowicie by oddawać Bogu cześć, by śpiewać pieśni i uwielbiać Boga. W ten właśnie sposób oczekuje tego Bóg. On nie oczekuje, żebyśmy przychodzili do domu Bożego, by rozmawiać o naszych — albo o czymś innym, albo obmawiać się wzajemnie, albo mówić o tym, co mamy do zrobienia w ciągu tygodnia. On oczekuje, abyśmy przyszli i oddawali Mu chwałę. Jest to dom oddawania chwały. „A wszystko niech się dzieje przystojnie i w porządku”, powiedział Paweł w Biblii. Wszystko powinno być właściwe. Powinno tam być poselstwo.

¹¹² Pierwsza rzecz, którą bym powiedział, zgodnie z regułami Kościoła w Starym Testamencie — względnie raczej w Nowym Testamencie, przede wszystkim ludzie wstępowali do kościoła Bożego w Duchu uwielbiania. Oni wchodzili do środka i śpiewano hymny. I może kaznodzieja przemawiał, bo on był prorokiem tego zboru. (Nowotestamentowym prorokiem jest kaznodzieja; my to wiemy: „Świadectwem Jezusa Chrystusa jest Duch proroctwa”, jak jest powiedziane w Objawieniu.)

¹¹³ Otóż, kaznodzieja zaczął przemawiać. Podczas gdy głosił, zaczęły spadać błogosławieństwa, takie jak może na końcu wielkiego kazania; ludzie mówili: „Amen” i zaczęli uwielbiać Boga. Potem, skoro tylko skończył głoszenie, może tam wyszło poselstwo, może w mówieniu obcymi językami (1. Koryntian 14, 13.

i 14.) Potem — jeśli nie było w zborze przynoszącego wykład, to ten człowiek powinien być cicho, bowiem oni mówili językami poprawnie, lecz czynili to przed Bogiem. Rozumiecie? Lecz jeśli oni mówili językami i był tam przynoszący wykład, on powinien był podać to poselstwo. Wszystkie kościoły dochodzą do tego.

¹¹⁴ Charles Fuller — jak bardzo on się sprzeczał i awanturował ze mną z powodu tego, kiedy tam byłem. On to teraz przyjmuje. I oni to praktykują po całym Zachodnim Wybrzeżu. O, tak! Wprost w — wprost w audytorium, mają błogosławieństwa Boże, mówienie językami, wykładanie języków i modlenie się za chorych. On rozmawiał ze mną twarzą w twarz i powiedział: „Bracie Branham, ja nie wierzę w te brednie”.

Ja powiedziałem: „Nuże, to twoja sprawa. To nie jest dla niewierzących, bracie Fuller, To jest dla tych, którzy wierzą”. A teraz on głosi to samo. Przychodzi ten czas, przychodzi manifestacja.

¹¹⁵ Zatem, jeżeli to jest w porządku, jeżeli to jest to, czego ty dociekałeś... Podczas gdy kaznodzieja mówi, wszyscy powinni być cicho, by móc słuchać kaznodzieję. Bowiem tam wychodzi Słowo Boże, jeżeli on głosi pod namaszczeniem. Potem każdy duch proroctwa jest podporządkowany prorokowi. Kiedy pastor idzie na podium, otwiera tę Biblię, zbór powinien być cicho, słuchając, jak zostaje objawione Pismo Święte, słuchając tego, co on ma do powiedzenia. Jeżeli powie coś, co brzmi dla was dobrze, możecie powiedzieć: „Amen, niech będzie Pan błogosławiony!” albo cokolwiek chcecie. *Amen* oznacza „niech tak jest”. Biblia mówi, abyśmy to czynili.

¹¹⁶ Potem, gdy zakończy się to poselstwo... Jeżeli potem kaznodzieja daje miejsce ludziom, by się mogli wszyscy radować, Duch jest między ludźmi, prawdopodobnie — może On pošle następne poselstwo. Jeżeli On posyła poselstwo, ono przyjdzie do kogoś, to jego wykład nie będzie tylko cytowaniem na nowo Pisma Świętego, czy czymś podobnym. Bóg się nie posługuje próżnym powtarzaniem. Lecz będzie to bezpośrednie poselstwo do kogoś, żeby zrobił *określoną* rzecz, względnie coś, co posłuży ku zbudowaniu Kościoła. Potem, jeżeli otrzymają to zbudowanie Kościoła, jeśli oni... .

¹¹⁷ Jako na przykład — tak, jak to: Ktoś powstanie tutaj i mówi językami: ten znów podaje wykład i mówi: „TAK MÓWI DUCH ŚWIĘTY: Niech *Taki-i-taki* idzie i włoży ręce na tą osobę tutaj, bowiem TAK MÓWI DUCH ŚWIĘTY, dzisiaj jest czas dla jej uzdrowienia”. Co to jest?

Potem ten sam człowiek mówi: „Ja siedziałem tam; moje serce pałało za tym niemowlęciem”. Otóż — oni teraz powstają w posłuszeństwie wobec Ducha Świętego, wkładają swoje ręce na to niemowlę, i ono jest zdrowe. Jeżeli się to nie stanie, coś jest nie tak. Widzicie, widzicie, widzicie? Jest to bezpośrednie poselstwo.

¹¹⁸ Potem siedzi tam niewierzący i mówi: „Czekaj, chwileczkę. No powiedz, Bóg jest z tymi ludźmi!” Widzicie, co mam na myśli?

¹¹⁹ Potem oni powiedzą — albo: „TAK MÓWI DUCH ŚWIĘTY: Niech każdy, kto mieszka w południowej części miasta — z tej strony, począwszy od ulicy Spring, wyprowadzi się do dwu dni stąd, bowiem przychodzi sztorm, który zmiecie całą tą część miasta”. Potem, to jest przede wszystkim proroctwo do całego zboru.

¹²⁰ Potem ktoś — duchowe rozsądzanie — podniesie się i powie: „Czy to było od Pana?” Każde z nich. Jeżeli powstaną trzej dobrzy mężowie i powiedzą, rozsądzając duchowo — powiedzą: „To było od Pana”, potem to zbór przyjmuje

i każdy z tej części miasta wyprowadza się, uchodzi z niego na ten czas. **Jeżeli się to potem nie urzeczywistni, to raczej schwytajcie tego człowieka. Rozumiecie? Macie innego ducha między wami. Lecz jeśli się to urzeczywistni, to uwielbiajcie Boga i dziękujcie Bogu za to, że wam pozwolił uciec przed przychodzącym gniewem.** Widzicie? Zważajcie na te rzeczy. To jest właściwie funkcjonujący Kościół.

¹²¹ Dwa albo trzy poselstwa — nie więcej niż trzy zostaną przyniesione w jednym czasie w ten sposób. Cokolwiek jest ponad to, musi być doprowadzone do ładu. Najpierw . . . potem, inny zbór, inna sprawa załatwiona . . .

¹²² Ja nie wiem. Może to jest niewiasta, która zadała to pytanie. Ja tylko . . . Przychodzi mi jeszcze coś innego na myśl, więc może to również powiem. Niewiasty — gdy one przyszły do zboru, było to według Nowego Testamentu, miały przyjść do środka, usiąść z zasłoniętą twarzą i z poważnym wyrazem twarzy, i pozostać tam przez całe nabożeństwo. To jest według Pisma Świętego. Nuże, lecz ja myślę, że niewiasta . . . Oczywiście. Ja was teraz nie potępiam, niewiasty. Rozumiecie?

¹²³ Przed chwilą przyszła do mnie młoda pani. Nie . . . Był tam obecny brat Junior, kiedy przyszła ta niewiasta, która miała jakieś kłopoty. Jej sąsiedzi śmiali się z niej, bo ona by sobie niedawno temu nie obcięła swoich włosów. A ona poszła i obcięła swoje włosy. A potem pewna kobieta z drugiej strony rzeki doprowadziła ją do zupełnego zamieszania i powiedziała jej, że jej odbierze ducha i zwiąże jej nogi jej włosami, i doprowadziła tę niewiastę do stanu chorobliwej bojaźni. Wydawało się, że ta niewiasta straciła swój rozum — a dwoje dzieci. Ona nie wiedziała, co robić. Ona po prostu siedziała w ten sposób.

¹²⁴ Ona podjechała pewnego dnia przed mój dom. Duch Święty zstąpił i przemówił do niej, i powiedział jej, że wyzdrowieje, i „TAK MÓWI DUCH ŚWIĘTY . . .” I ona pozostała w takim stanie przez kilka dni i potem ona . . . Wczoraj poszedłem — miałem zamiar odwiedzić tę niewiastę, z bratem Juniorem i z bratem Funk. I byłem w połowie drogi. Ona stała, czesała swoje włosy, które chciała teraz zostawić rosnać i rzekła: „Niech się sąsiedzi śmieją i czynią, cokolwiek tylko chcą”.

¹²⁵ A potem — Duch Święty nie pozwoliłby mi tam pójść. I On przemówił do niej i powiedziałem jej, że byłem blisko tego miejsca i chciałem przyjść. A ubiegłej nocy zobaczyłem w wizji, że ta niewiasta przyszła i powiedziałem, co u niej nie było w porządku; i ona została uzdrowiona przed chwilą w moim pokoju. Widzicie? Czy to prawda, bracie Junior? To się zgadza. Właśnie przed chwilą. Widzicie? Bóg by mi tam nie pozwolił iść, ponieważ ta sprawa nie była jeszcze gotowa. Rozumiecie? On mnie przyprowadził prosto do tego miejsca i potwierdził to właśnie tam, by pokazać, że to nie był człowiek. To był Bóg. Rozumiecie?

Otóż, ona powiedziała: „Bracie Branham, mój małżonek chce, żebym miała długie włosy”.

¹²⁶ Ja powiedziałem: „Bóg chce to samo”. To się zgadza, bo niewiasty powinny mieć długie włosy. One są ich przykryciem.

¹²⁷ Ja wiem, że te damy dzisiaj — względnie wy damy, raczej, nosicie kapelusze. Wy mówicie, że one są waszym przykryciem. To jest błędne. Biblia mówi, że przykryciem niewiasty są jej włosy. A jeśli ona strzyże swoje włosy, to jest ordynarną, jeżeli się modli. Czy się to zgadza? Tak mówi Pismo Święte. Widzicie? Zatem, niewiasty powinny nosić długie włosy, niezależnie od tego, co

sobie chcecie o tym myśleć; to jest TAK MÓWI PAN. Pokażcie mi tylko jakieś miejsce. . .

¹²⁸ Wy mówicie: „Otóż, moje włosy są długie. Widzisz, one sięgają moich ramion”. To były krótkie włosy. „Chrystus. . .” Mówisz: „Chrystus miał długie włosy”. Nie, On nigdy. Chrystus miał włosy, sięgające ramion, tak oni mówią. Oni je po prostu rozkładają w ten sposób i obcinają; włosy sięgające po ramiona. Spójrzcie na to greckie słowo, które tam jest odnośnie tego, a stwierdzicie to.

¹²⁹ Kobięce włosy. . . Mężczyzna nie powinien mieć długich włosów, bowiem to jest kobiece — włosy sięgające w dół ot tak. Lecz On obcinał je tutaj na Swoich ramionach, gdzie one je obcinają, wokół swojej głowy; po prostu je tak obcinają. To były krótkie włosy.

¹³⁰ Więc damy, które macie włosy sięgające ramion, to są ciągle krótkie włosy. Otóż, ja nie mówię, że to was pośle do piekła albo zabierze was do Niebios. To z tym nie ma nic wspólnego. Lecz według nakazu dla Kościoła kobiety powinny mieć długie włosy. To się zgadza, to prawda. A wstąpić do kościoła. . . I nie mieć nic do czynienia z różnymi sprawami, socjalnymi sprawami, względnie — mam na myśli z handlowymi sprawami w kościele. I ona musi być posłuszna i pełna czci, i tak dalej, ponieważ to była ona, jak mówi Biblia, która spowodowała pierwszy upadek. I to jest prawdą, to się zgadza. Nuże, teraz szybko. Mam nadzieję, że to nie zraniło.

19. Pytanie: Dlaczego pojawiła się przede mną wizja od Boga, gdy miałam zamiar przyjąć Wieczerzę Pańską w moim kościele? W czasie. . . (Otóż, jest to po prostu nazwisko pani: tak, to jest nazwisko pani.) . . . Dlaczego pojawiła się przede mną wizja, gdy miałam zamiar przyjąć Wieczerzę Pańską w moim kościele?

¹³¹ Otóż, ja nie wiem, siostró, jedynie że chodziło o to: Jeżeli widziałas Jezusa Chrystusa, zjawiającego się w wizji w twoim kościele, gdy przyjmowałaś Wieczerzę Pańską, On ci oznajmiał, że ty Go przyjmujesz w postaci symbolu. Wieczerza Pańska przedstawia ciało Jezusa Chrystusa; a ty Go przyjmowałaś do swego ciała w postaci symbolu. Żyj więc czysto i nienagannie.

¹³² Słuchajcie. Jeśli przyjmujecie Wieczerzę Pańską (usłyszycie to, kiedy to przeczytam za kilka minut), gdy jesteście niegodni, jesteście winni Krwi i Ciała Jezusa Chrystusa. Niechaj człowiek przyjmuje Wieczerzę Pańską i żyje właściwie przed Bogiem — który przyjmuje Wieczerzę Pańską raczej, niech żyje właściwie przed Bogiem. Nie przyjmujcie jej niegodnie. To jest właśnie. . .

¹³³ Spójrzcie. W Biblii jest przepowiedziane, że w ostatecznych dniach stoły Boże będą pełne wymiocin. A nie będzie nikogo, kto by to mógł zrozumieć. Czy się to zgadza? Spójrzcie. Nie tak dawno poszedłem do wielkiej kaplicy. Nie będę wymieniał jej nazwiska, wszyscy ją dobrze znacie. Czy wiecie, co oni mieli do Wieczerzy Pańskiej? Oni wzięli bochenek chleba, normalnego jasnego chleba i pokroili go na kromki. A grupa diakonów, przy czym kaznodzieja powiedział, że siedmiu z nich to pijacy. . . To się zgadza. A każdy z nich, cała grupa. . . Człowiek ich widział, kiedy chodzili po budynku, rozmawiając z ludźmi. A kiedy nabożeństwo zostało rozpuszczone, na końcu, między szkołą niedzielną a nabożeństwem, niemal wszyscy — pastor i wszyscy inni wyszli i palili papierosy na zewnątrz, i wrócili z powrotem, i przyjmowali Wieczerzę Pańską. Bóg powiedział, że was za to pociągnie do odpowiedzialności jako winnych. „A wielu jest chorych i słabych między wami, a wielu zmarło”. To się zgadza.

¹³⁴ Powiedział: „Wszystkie stoły Boże pełne są wymiocin i kto będzie mógł

nauczać nauki”. On powiedział: „Bo musi być przepis za przepisem, przykazanie za przykazaniem, trochę tu i trochę ówdzie. Trzymajcie się mocno tego, co jest dobre. Albowiem jაკąjąćymi się wargami i obcymi językami będę mówił do ludu tego, a to jest odpocznienie, które nastanie, jak mówiłem, lecz pomimo wszystko oni kiwali swoimi głowami i odeszli, i rzekli: „Nie będziemy tego słuchać.” Patrzcie, gdzie my żyjemy, przyjaciele. O, rety! Obudźcie się!

¹³⁵ Tak, twoja wizja, siostró. . . Jeżeli jesteś dobrą, czystą, świętą niewiastą przed Bogiem, ty tam stałaś, a Jezus ci mówił, że On podawał Wieczerzę Pańską — że Go przyjmowałaś w postaci symbolu. Lecz jeśli taką nie jesteś, było to dla ciebie ostrzeżenie, żebyś uporządkowała swoje życie przed Bogiem, zanim Ją przyjmiesz ponownie.

20. Chciałbym wiedzieć, co to znaczy: 1. Tymoteusza, 2. . . . 2. Tymoteusza, 2. rozdział i 16. werset.

¹³⁶ Chwileczkę tylko. 2. Tymoteusza. . . [Puste miejsce na taśmie — wyd.] . . . zbieracie się razem. Może nie będziecie się z tym zgadzać, co powiedziałem. Weźcie w domu. . . . Zatem, pójdziecie do domu i będziecie studiować naprawdę dużo, a to wam pomoże stać się duchowymi. W porządku. 2. Tymoteusza 2, 16. brzmi następująco:

„A świeckim próżnomównościom czyn wstřet, albowiem postępują ku większej niepobożności”.

Tak! Pragnę również wiedzieć, czym są „świeckie próżnomówności”. „Świeckie — unikaj świeckich próżnomówności, bo one się będą pomnażać”.

¹³⁷ Otóż, pierwszą rzeczą są „świeckie próżnomówności, bo one się będą pomnażać”. Nuże, jest to wszystko to stare — po prostu ciągłe paplanie. Biblia mówi — Jezus powiedział: „Niech twoje ‚tak’ jest ‚tak’, a twoje ‚nie’ niech jest ‚nie’, ponieważ wszystko inne ponadto jest grzechem”. Nie powinieneś nawet żartować i opowiadać kawałów z kimś innym. Bóg będzie od ciebie żądał rachunku za każde próżne słowo, które powiesz. Czy to wiesz? Biblia mówi, że będziesz musiał zdać rachunek z każdego próżnego słowa. Więc jakimi ludźmi powinniśmy być? Szczerymi, niezachwianymi ludźmi, którzy są miłujący, łaskawi i nigdy nie plotą niedorzeczności, zawsze postępują według. . .

¹³⁸ Patrzcie. Weźcie człowieka, który dzisiaj rozpocznie. . . . Ja to zauważyłem u samego siebie, będąc z mej własnej natury Irlandczykiem, mam zawsze mimo wszystko dużo skłonności, by opowiadać kawały i wygłupiać się. I zawsze — dość często nawet moja żona mówi: „Wiesz, Bill. . . !”

Mówię: „Masz rację, kochanie”. Ona powie, że robię aluzje dzieciom. . . . mówię. . . . Opowiadam im kawały, czy coś takiego — mówię: „Otóż, wiecie, byli trzej wielcy mężowie, pochodzący z Kentucky”.

„Kto to był?”

„Otóż, Abraham Lincoln”.

„Tak”.

„Daniel Boone”.

„Uhm”.

„I wasz ojciec”. Czy coś podobnego.

¹³⁹ A ona powie: „Wiesz, Bill, znowu zaczynasz”. I ja muszę wyjść gdzieś do

gabinetu i powiedzieć: „Panie, wybacz mi, nie chciałem tego powiedzieć. Uczyni coś ze mną; spraw, żebym tego zaniechał”. Rozumiecie?

¹⁴⁰ A jeżeli to czynię każdego dnia . . . Otóż, mówiliśmy o słowie *odstępstwo* dzisiaj do południa. Gdy to człowiek czyni, schodzi na manowce. O, tak! Musisz pokutować. Czy się to zgadza? Nuże, ja nie mam na myśli, że odeszłicie do świata i uczyniliście *to* i *owo*, lecz że popełniliście coś. Musicie codziennie pokutować i umierać, żebyście mogli żyć w Jezusie Chrystusie. Więc każdego dnia — każdego dnia, musicie umierać każdego dnia, by żyć w Jezusie Chrystusie.

¹⁴¹ Gdy widzę coś . . . Wiele razy zrobię coś niedobrego. Znajdę się gdzieś na zewnątrz, a ktoś powie coś takiego lub owakiego, a ja może powiem mały żart o tym. Ktoś powie . . . Nie jakiś zły; ja teraz nie myślę, że chrześcijanie mówią sprośne żarty. O nie! O nie! To nawet nie przystoi chrześcijanom, tak mówi Biblia. Ona mówi: Czyń wstręt takim świeckim próznomównościami i żartom, wyśmiewaniu się z kogoś i tym podobnym rzeczom. Nie — chrześcijanie nie mówią takich rzeczy; chrześcijanie mają czyste myśli.

¹⁴² Lecz jeśli nie czuwasz, tu i tam będziesz miał jakiegoś człowieka . . . On dzisiaj powie jakiś błahy żart. I co — on sobie myśli, że to było niby w porządku i zostawi to po prostu tak, i nie myśli o tym więcej. Następnego dnia powie dwa błahy żarty. Widzicie? A następnie człowiek pozwoli sobie jeszcze na coś innego. I zanim się spostrzeżesz, prowadzi cię to znowu z powrotem na te stare tory. Czy się to zgadza? Trzymaj się z dala od tego. Wystrzegaj się tego! Wystrzegaj się świeckich próznomówności.

¹⁴³ Niech tylko ktoś przyjdzie . . . Podam wam mały przykład. „Pani Doe, czy wie pani co? Widziałam pani małżonka. I ja pani coś powiem. On jest takim . . .” Rozumiecie? I jeśli . . .

Otóż, ja po prostu myślę . . . Powiesz: „Ja nie chcę o tym słyszeć!” Po prostu idziesz dalej. Nie trzeba dużo, a oni to już skrytykują. To się zgadza.

¹⁴⁴ „Otóż, czy wiesz co, siostrzo? Powiem ci, co się wydarzyło”. Względnie brat, nie tylko siostra, ale brat również. Rozumiecie?

„Bracie, ja ci powiem, co się wydarzyło. Wiesz, gdybyśmy się tylko mogli pozbyć tego kaznodziei, gdybyśmy mogli uczynić *to*, względnie pozbyć się tego diakona, albo byśmy uczynili *to*”. Och, och! Wystrzegajcie się po prostu czegoś takiego.

¹⁴⁵ Przypomina mi się dobra rzecz, gdy macie zasiąść do stołu — jest to taka mała rzecz, którą widziałem niedawno na Florydzie. Były to trzy małpki. Jedna z nich miała oczy zakryte swymi rękami i mówiła: „Nie widzę niczego złego”. Druga miała palce wetknięte w swoich uszach i mówiła: „Nie słyszę niczego złego”, a trzecia miała swoją rękę na ustach i mówiła: „Nie mówię niczego złego”. Ja myślę, że to jest dobra rzecz, nie myślicie? O, tak! O, moi drodzy! To jest bardzo dobra rzecz.

¹⁴⁶ Zachowujcie swój umysł czysty i skierowany na Chrystusa. Myślicie sobie, że teraz powiecie . . . Widzicie teraz, jeżeli nie czuwacie, dostaniecie się do takiego stanu, jeżeli będziecie ciągle tak rozmyślać . . . Ty nie — i myślę, że nie . . . Nie uda ci się żyć tak doskonale, że obecnie już nie popełnisz tego błędu. Zatem nie myśl sobie wcale, że ci się to uda, **bowiem nie uda ci się**. O nie! Ty nie jesteś bezgrzeszny i z pewnością zejdziesz na ich tory — po tej stronie albo po tamtej stronie.

¹⁴⁷ Lecz mężczyzna, który raz został powalony, jeżeli on jest prawdziwym

żołnierzem, powstanie na nowo. „Panie, pozwól mi powstać i spróbować znowu”. Lecz tchórz — skoro tylko spostrzeże, że zrobił swój pierwszy mały błąd, on jest taki, jak powiedziałem dzisiaj do południa: pluskwa i krab będą się czołgać znowu z powrotem do wody. Rozumiecie? On tego po prostu nie może znieść.

¹⁴⁸ Odrzuć więc wszelkie babskie — świeckie próżnomówności, wygłupianie się, oraz gadaniny. *Próżnomówności* przynoszą „zamieszanie”. A Biblia mówi: „Upatrujcie tych, którzy czynią między wami rozerwanie”.

¹⁴⁹ Jeżeli ktoś mówi: „Uhm! Uhm!” nuże, powiedz tylko: „Co słyhać? Cieszę się, że cię znowu widzę. Dziękuję ci”. I idź po prostu dalej. To jest najlepsza rzecz. Nie unikajcie ich, lecz napiętnujcie ich. Nie zwracajcie na to żadnej uwagi, widzicie bowiem, do czego to prowadzi.

21. Gdzie był Jezus od Swego — gdzie był Jezus od Swego chrztu do czasu, gdy się zaczęły trzy lata Jego usługi?

¹⁵⁰ W porządku. Jezus, kiedy On został ochrzczony, wyszedł z wody, a Duch prowadził go wprost na pustynię, żeby był czterdzieści dni i czterdzieści nocy kuszony przez diabła. I On był kuszony czterdzieści dni i nocy. I On pościł. On wyszedł. Diabeł kusił Go, gdy On wyszedł po Swoim poście. I On dał odpór diabłu Słowem Bożym i rozpoczął swoją usługę, i głosił trzy i pół roku — zgodnie z Pismem Świętym.

¹⁵¹ Spójrzcie. Daleko wstecz w księdze Daniela Bóg przemówił i powiedział, że On będzie głosił trzy i pół roku i zostanie zabity na ofiarę w tym czasie. Zupełnie dokładnie. Przed założeniem świata był do tego przeznaczony. To się zgadza.

¹⁵² Mateusz, 4. rozdział — tam to znajdziecie. Jeżeli to nie jest całkiem zgodne z waszym wierzeniem — w porządku.

Otóż, tego ja nie... Spójrzmy, co... O, tak! „Gdzie są ci...” Już to mieliśmy przed chwilą: „Gdzie są ci zmarli?”

22. Czy kiedyś — czy byliśmy kiedyś wszyscy biali albo innego koloru skóry? Na którą z tych dwu ras zostało włożone przekleństwo?

¹⁵³ Otóż, na ile nam wiadomo — nie mogę wam powiedzieć, czy Adam i Ewa byli — byli biali, czy brązowi, czy żółci, czy czarni. Nie mogę wam powiedzieć. Sądzę, że tego nikt nie wie, prócz samego Boga; On tam wówczas był. Otóż, w... . Bowiem my wszyscy wywodzimy się z jednego języka i jednego ludu — aż do wieży Babel, gdzie przyszło zamieszanie. A potem ich języki były odrębne. A na ile nam wiadomo, do tego czasu oni byli wszyscy jednym ludem. Lecz oni się rozeszli i rozproszyli po różnych częściach świata.

¹⁵⁴ A niektóre... . Weźcie jakieś zwierzę — weźcie jakieś życie, które czerpie składniki z pewnego rodzaju gleby, ono się zmieni na jej kolor. Jeżeli tutaj jest ktoś myśliwym, śledź mnie tylko kilka minut. Idź na dół do Meksyku i upoluj kojota, wyjdź tutaj w Arizonie i upoluj kojota, i idź tam na Północ, i upoluj tego samego kojota, i obserwuj te trzy kolory. Weź jadovitą jaszczurkę, która wyrosła w Teksasie, i weź taką, która wyrosła w Arizonie, i patrz, jaka jest między nimi różnica, rozumiecie, bowiem to jest zależne od gleby, w której one żyją. Rozumiecie?

¹⁵⁵ A zatem, Chińczyk — Chińczyk jest żółtym człowiekiem, Japończycy, i tak dalej, Chińczycy. Etiopczyk jest czarnej skóry, albo Murzyn, którego mamy dzisiaj. I on poszedł tam na południe do tych ciemnych krajów.

156 I oni — i oni byli... A więc, biali ludzie to rasa anglosaska, którą my jesteśmy. A — albo ci ludzie tutaj, których nazywamy białymi ludźmi, oni pochodzą z Anglii, która się pierwotnie nazywała „krajem aniołów”. A dlatego, że byli biali i blondyni, i tak dalej... I są rozproszeni po Irlandii, Norwegii, i tak dalej — tam u góry. A oni się wszyscy wywodzą z anglosaskich ludzi.

157 Zatem, kto był pierwszy, a kto został przeklęty? Nie było tam nikogo z nich. Wiem, do czego próbujecie dojść. Próbujecie dojść do Chama. Wiem, gdzie wy idziecie — do rodu Chama.

158 Otóż, był Cham, Sem i Jafet. Nuże, Cham się nie starał nakryć nagości swego ojca, ale naśmiewał się i kpił sobie z niego. I Bóg włożył na Chama przekleństwo za to, że się patrzył na nagość swego ojca, a nie starał się przykryć jego hańby. A Sem i Jafet odwrócili się i zarzucili swoje płaszcze na swego ojca, kiedy on leżał nagi. A zatem, Bóg powiedział Chamowi, że jego ród będzie służyć innym.

159 Otóż, jeśli myśleliście, że to było przekleństwo, że się stali czarnymi, otóż — potem, Żydzi też są ciemni. Jeżeli sobie myślicie, że to byli ci, których nazywamy kolorową rasą albo Murzynami w tym kraju tutaj, to powinniście pojechać do Indii. Hindusi są o wiele ciemniejszej cery, niż Murzyni. Ja już byłem w obydwu tych krajach. Tutaj są ci Etiopczycy tam z Etiopii i Afrykańczycy, czarni ludzie, których znamy dzisiaj. Oni tam żyją — wielu z nich ciągle w prymitywnych warunkach w swym szczepie. Mniej więcej tak, jak my żyliśmy, kiedy przyszedł Jezus.

160 Biali ludzie byli tak samo prymitywni, jak tubylcy w Afryce dzisiaj, prawdopodobnie jeszcze bardziej. Przypomnijcie sobie, przed dwoma tysiącami lat byliśmy nieodzianymi członkami szczepu gdzieś tam z łukiem i strzałą, i z kamienną siekierą do polowania (to się dokładnie zgadza), my anglosascy ludzie. To się dokładnie zgadza. Więc kto był kim?

161 Ja wam powiem, że dzisiaj jest przeklętym ten, kto odrzuca Jezusa Chrystusa. Na tym koniec. Ten, kto przyjmuje Jezusa Chrystusa, jest błogosławiony.

162 Zatem, nie możecie powiedzieć... Udam się na północ i wezmę Eskimosa z tego kraju tam na północy. I on tam żyje, a ten człowiek jest bardziej ciemnej cery, niż ci kolorowi ludzie, których mamy tutaj. Udam się do Indii i wezmę Hindusów; a on jest — nie jest kolorowym człowiekiem, on jest rzeczywiście czarny. On jest bardziej czarny niż — jest naprawdę czarnego koloru. A on jest, jak się to mówi... A on jest Hindusem. Otóż, w Afryce są niektórzy Afrykańczycy, którzy są... Niektórzy z nich są jasnego koloru skóry, niektórzy z nich są niemal jak biali; a niektórzy z nich są — różnie.

163 Idziecie do Żydów; i mówicie, że wszyscy Żydzi są ciemnej cery. Żydzi są brązowymi ludźmi, lecz ja widziałem wielu z nich rudowłosych z niebieskimi oczyma i piękną cerą. Widzicie?

164 Więc cała sprawa polega na tym: wszyscy wywodzimy się z jednego drzewa genealogicznego. To się zgadza. I wszyscy byliśmy przekłęci z powodu upadku Ewy. A wszyscy jesteśmy zbawieni dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. Tutaj to macie. Więc nie ma przekleństwa. Przekłęci są ci, którzy nie wierzą, lecz błogosławieni są ci, którzy wierzą. A więc nie jest to zaden z nich, przyjaciele, czarny albo kolorowy człowiek, albo biały człowiek, czy żółty człowiek. Oni... Gdyby czarny człowiek został przeklęty na skutek tego, że był czarny, to żółty człowiek jest również na wpół przeklęty. A potem — a zatem żółty człowiek — a zatem brązowy człowiek jest przeklęty z dwu trzecich. Rozumiecie, widzicie? A potem Afrykańczyk jest przeklęty około z czterech

piątych. Ja uważam, że w takim razie Hindus jest całkiem przeklęty. O, moi drodzy! Jaka to nedorzecznosc! Nie! To sprawił odmienny klimat i inne okoliczności, w których ludzie żyli. Oni się stali trochę bardziej czarni i tak dalej. Istnieją różne . . .

¹⁶⁵ Spójrzcie na amerykańskich Indian. Wielu z tych . . . Ci Nawajo żyjący tam, są ciemniejszą rasą, niż nasi Etiopczycy tutaj w tym kraju — szczep Nawajo. Apacze są . . . Oni są poniekąd koloru miedzi. A różne szczepy . . . Rozumiecie? Więc wprost tam między Indianami, wprost tutaj znajdziecie czarnego i niemal . . . A Cherokeezi są niemal tak bladzi, jak my jesteśmy — Cherokeezi. I bezpośrednio tutaj, w tym kraju, są różne szczepy. Widzicie więc, nie możecie powiedzieć, że ci są przekłeci na wpół, a ci są przekłeci całkiem. Oni nie zostali przekłeci dlatego, że byli czarni. Oni nie zostali przekłeci dlatego, że byli żółci, albo dlatego, że byli biali. Jest tylko jedno przekleństwo, o którym wiem, a jest to niewiara w Jezusa Chrystusa. (Ja wiem, Danny, że pora bym zakończył, lecz mam jeszcze dwa pytania.)

23. W porządku, zatem: Gdzie jest rozproszonych dziesięć pokoleń Izraela (1. Mojżeszowa 44, 49), pokolenie Józefa — do wielu narodów? Symeon, Lewi, którzy nie mają swej własnej ojczyzny, ale są rozproszeni między tymi innymi dziesięcioma pokoleniami . . . Gdzie jest tych dziesięć pokoleń? Czy możemy ich zlokalizować?

¹⁶⁶ O, tak! One mogą zostać zlokalizowane. Geograficznie one mogą zostać zlokalizowane w Biblii. A Bóg mówi nam w Niej, gdzie one będą w ostatecznych dniach i jaki będzie ich koniec. A właśnie teraz, właśnie czytałem książkę, że tam w Izraelu, gdzie one były — w której podawano, że jedno zanurzyło swoją stopę w oleju, i tym podobnie. Bóg ich wszystkich zlokalizował — rozmieścił na różnych miejscach. A Żydzi powracają wszyscy do Palestyny, gdzie oni będą w ostatecznych dniach, jak to obiecał Bóg.

24. Jeszcze jedno pytanie: Ja nie mogę uwierzyć, że Bóg posłał wojny jako sąd. Nie mogę uwierzyć, że Bóg posyła wojny jako sąd. (Słuchajcie tylko chwileczkę). Ja nie wierzę, jak niektórzy wierzą, że Bóg włożył miecz, który był w rękach tych rzeźników ze starożytnego Babilonu do rąk Hitlera, aby zabijał niewinne kobiety i dzieci między — razem z winnymi, by wykonać Boży sąd. Może Bóg — mój Bóg miłości nie uczyniłby — mój Bóg miłości (wybaczcie mi!) to czyni? Wojny są dziełem szatana. Proszę, żebyś potwierdził to stwierdzenie.

¹⁶⁷ Otóż, chwileczkę tylko. Ja to przeczytałem właśnie przed chwilą i dlatego położyłem to pytanie na spód. Pragnę teraz, żebyście się przez chwilę zachowywali cicho. Otóż, zabierzmy się do niego naprawdę rzetelnie, bowiem to jest aktualne pytanie. I trzeba do niego podejść z zupełnym szacunkiem. Bezpośrednio po tym, jeżeli będziecie mieć cierpliwość z nami trochę dłużej . . .

¹⁶⁸ Ja wiem, że się już robi późno, lecz to jest . . . Czy sobie coś z tego przypominacie? Otóż, człowiek może iść i tańczyć całą noc, a nie uważa to za nic, rozumiecie — wysiadywać przy świeckich rzeczach. Lecz kiedy chodzi o Słowo Boże, głoszone dłużej jak dwadzieścia minut, bracie, to „musimy się postarać o nowego kaznodzieję”. Rozumiecie? To jest hańba. Paweł głosił całą noc. Ja głosiłem właśnie tutaj przed laty aż do 2. czy 3. godz. nad ranem. A ludzie chodzili tutaj po tym pomieszczeniu tam i z powrotem, po prostu uwielbiając Boga o 2. czy o 3. godz. nad ranem. Zobaczylibyście, że cały tuzin

ludzi przyjął pewnego razu o 2. czy 3. godz. Ducha Świętego. Boże, zmiłuj się. Życzyłbym sobie, żebym to mógł oglądać ponownie. Lecz my nie możemy, ten czas przeminął. Ten dzień przeminął, jest późna pora dnia. Przybliżyła się noc, a ludzie są. . . „Otóż, my się już więcej nie troszczymy o to, więc. . . Moi drodzy, życzyłbym sobie, żeby oni. . . Nie trzeba już. . . Gotujcie się, by wejść do środka”. I to jest po prostu — dzieje się to mniej więcej w ten sposób.

¹⁶⁹ Czekajcie, pragnę was teraz o coś poprosić. Otóż, ja się z tobą nie zgodzę, bracie czy siostrze, ja nie wiem. Ono zostało położone tutaj dziś rano. Miałem je w mojej Biblii i patrzyłem na nie przed chwilą. Nuże, po przyjacielsku. . . A zatem — nie chcę, żebyś się na mnie oburzył. Pragnę, byś słuchał uważnie.

¹⁷⁰ I pamiętaj, ja bym się chciał tak samo zgodzić z tobą — z twoją decyzją odnośnie tego, jak się zgodziłem z tą niewiastą, z tą biedną niewiastą przed chwilą. Powiedziałem. . . Ona i jej małżonek, oni po prostu uciekli i zawarli małżeństwo; i na tym się skończyło. Lecz ona złożyła ślubowanie — musicie pozostać wierni temu. Rozumiecie? A zatem, ja muszę pozostać wierny Słowu Bożemu.

¹⁷¹ Lecz teraz: „Ja nie wierzę. . .” Lecz po pierwsze: „Ja nie mogę uwierzyć, że Bóg posyła wojny jako sądy”. Otóż, przyjacielu, tylko jedna rzecz jest niewłaściwa w twoim wierzeniu, mianowicie ono nie jest zgodne z Pismem Świętym. Bóg posyła wojnę jako sąd. To się zgadza. Ja ci podam miejsce Pisma Świętego; nie będę go tu teraz czytał, potem ci powiem.

¹⁷² Patrzcie: „Ja nie myślę tak, jak niektórzy, że Bóg włożył miecz, który był w rękach tych rzeźników ze starożytnego Babilonu, do rąk Hitlera, aby zabijał niewinne kobiety i dzieci”. Jeżeli bym ci powiedział w Imieniu Jezusa Chrystusa, że On to rzeczywiście uczynił, i udowodniłbym to na podstawie Biblii, czy byś potem temu uwierzył, rozumiesz, że On to naprawdę uczynił lub — i On to uczyni znowu? Dobrze. Słuchajcie tego.

¹⁷³ Ja nie wiem. Może to jest mój serdeczny przyjaciel, który tutaj siedzi, na ile wiem; bowiem Bóg, który jest w Niebiosach, wie, że ja nawet nie znam tego rękopisu. Nie mógłbym wam powiedzieć. Ale pragnę, żebyście tego słuchali. „Mój Bóg jest Bogiem miłości — mój Bóg jest miłością i nie uczyniłby tego. Wojny są od szatana”. Ja się zgodzę z tobą, że wojny są od szatana. To się dokładnie zgadza. On jest księciem tego świata. Każde królestwo i każde państwo na tym świecie należy do szatana. Bóg mówi w Swoim Słowie, że one mu należą. Szatan powiedział: „One są moje”. Jezus przyznał, że one były jego. Lecz On je wszystkie odziedziczył po pewnej chwili, Jezus je odziedziczył. Potem nie będziemy mieć więcej wojen. Lecz Bóg pozwala szatanowi, by to czynił, dla naprawy i dla sądu.

¹⁷⁴ Pragnę was teraz o coś poprosić, zanim rozpoczniemy. Chcę, żebyście mi na to odpowiedzieli i dowiedzieli się o tym. Jeśli nie wierzycie, że Bóg jest. . . (Ty rzekłeś) . . . że On by nie czynił tych rzeczy. Po prostu, by zacząć zaraz od początku. . . Darujcie mi teraz waszą niepodzielną uwagę, jeżeli możecie. Słuchajcie. Dlaczego Sam Bóg ukarał Swego własnego Syna i zamordował Go na krzyżu? Bóg uśmiercił Swego własnego Syna na krzyżu. „Lecz Bogu się upodobało” — mówi Pismo — „uderzyć Go, zetrzeć Go i zranić Go”. Bóg tak uczynił Swemu własnemu Synowi, by zbawić mnie.

¹⁷⁵ Pragnę się zapytać o Saulu, wielkim królu Izraelskim. Bóg mu powiedział, żeby wyruszył i zajął króla Agaga ze wszystkim, co miał, i żeby tam zniszczył wszystko doszczętnie — mężczyźni, kobiety, dzieci i wszystko. . . A Saul. . . nawet żeby pozabijał bydło i niczego nie pozostawił przy życiu. A Saul tam

poszedł i oszczędził coś z bydła. A Bóg odjął Ducha od niego i odłączył go od Siebie; on się stał nieprzyjacielem Bożym.

¹⁷⁶ Dlaczego Eliasz stał tam, kiedy Bóg dał zatwardziałego króla Agaga do rąk Achaba? I on powiedział Achabowi, żeby zabił tego króla. A Achab wzbraniał się to uczynić. A Eliasz prorok miał sługę, któremu powiedział: „Uderz mnie swoim mieczem”. Wy czytacie o tym . . . On był prorokiem.

On odrzekł: „Ja tego nie uczynię”. I on stracił swe życie. Potem powiedział innemu, mówiąc: „Uderz mnie”. A ten mąż uderzył go mieczem i zranił go. I on się przebrał za kogoś innego i stanął tam. A oto przychodzi Achab, jadąc na swoim rydwanie.

On rzekł: „Dlaczego – dlaczego tutaj stoisz?”

On odrzekł: „Otóż, byłem wartownikiem; miałem pilnować jednego człowieka. A on mnie uderzył i uciekł”. On powiedział: „I ja mu pozwoliłem uciec. A powiedziano mi, że jeśli się tak stanie, zapłacę za to moim własnym życiem”.

On rzekł: „Otóż, będziesz musiał zapłacić swoim własnym życiem”.

A on zdjął swój płaszcz i powiedział: „TAK MÓWI PAN: Dlatego, że nie zamordowałeś tego króla tam, zapłacisz za to samym sobą”. Czy się to zgadza? To się dokładnie zgadza.

¹⁷⁷ Pozwólcie, że wam tutaj coś przeczytam. A co Babilon, gdy Jozue – gdy Bóg posłał tam Jozuego i on doszczętnie wytracił niemowlęta, dzieci i wszystko inne, ani jedna istota nie została przy życiu. On wymazał wszystko. Filistyńskie niemowlęta – on je po prostu wytracił. Bóg mu rozkazał. A gdyby tego nie uczynił, kosztowałyby go to jego życie.

¹⁷⁸ Pragnę się z tym uporać w ciągu kilku minut. Bóg jest miłością, doskonałą miłością; ale wy nie wiecie, czym jest miłość. Właśnie dlatego ludzie dzisiaj nie wiedzą, czym jest wiara. Bóg jest miłością. On musi być w miłości; On jest suwerennym wobec Swego Słowa. I On musi dotrzymywać Swego Słowa. On cię musi miłować. A jeżeli On cię miłuje, On cię musi chronić.

¹⁷⁹ Słuchajcie tutaj. Mówicie o odstępstwie dzieci. Chwileczkę tylko, pozwólcie, że wam coś pokażę tutaj w Piśmie Świętym, co Biblia mówi o tych sprawach tutaj. Przejdźmy teraz do tego i słuchajcie tego tylko przez chwilę, a zrozumiecie, co Bóg powiedział. Będę teraz czytał z Ezechiela, z 9. rozdziału, jeśli sobie to chcecie zanotować. Słuchajcie uważnie:

„Potem zawołał donośnym głosem, że to na własne uszy słyszałem: Hetmani, nastąpcie na to miasto, mając każdy broń swoją ku zabijaniu w ręce swej. (To teraz mówi Bóg.)

A oto sześciu mężów przyszło od górnej bramy, zwróconej ku północy, a każdy miał w swoim ręku broń ku wytraceniu. A był wśród nich jeden mąż, odziany w lnianą szatę z przyborami do pisania u swojego boku; ci przyszli i stanęli koło miedzianego ołtarza.

A chwała Boga izraelskiego podniosła się z cheruba, na którym spoczywała, w stronę progu przybytku. Potem zawołał na męża odzianego w lnianą szatę, który miał przybory do pisania u swojego boku.

I rzekł PAN. . . (dużymi literami P-A-N, którym jest Bóg.) PAN rzekł do niego: Przejdź przez środek miasta, przez środek Jeruzalemu, i uczyn

znak na czołach mężów, którzy wzdychają i jęczą nad wszystkimi obrzydliwościami popełnionymi w nim.

A do innych rzekł (PAN) tak, że to na własne uszy słyszałem: Przejdźcie za nim przez miasto i zabijajcie bez zmużenia oka, i nie litujcie się! (Obserwujcie 6. werset.)

Wybijcie do nogi starców, młodzieńców i panny, dzieci i kobiety... (Bóg tak powiedział. Bóg tak powiedział!)... lecz tych wszystkich, którzy mają na sobie znak, nie tykajcie! I rozpocznijcie od starszych — od mojej świątyni! I rozpoczęli od starszych mężów, którzy byli przed przybytkiem”.

¹⁸⁰ Innymi słowy — Bóg powiedział tym ludziom: „Nuże, zaczekajcie, Ja najpierw popiętnuję tych ludzi, którzy są naprawdę poświęceni Bogu...” I On ich popiętnował. On powiedział: „Teraz wy, mężczyźni, którzy macie w swoich rękach broń ku wytracaniu, przejdźcie przez miasto, a nie oszczędzajcie kobiet, dzieci, nikogo, lecz wytraćcie wszystkich doszczętnie”.

¹⁸¹ W przedpotopowym świecie, przed zniszczeniem, kiedy miliony milionów i miliardów ludzi były na ziemi, a Bóg posłał starego kaznodzieję świątobliwości imieniem Noe, i on głosił sto dwadzieścia lat, i powiedział im, żeby weszli do arki, a ci wszyscy, którzy nie weszli do arki, zostali zniszczeni... A Bóg Wszechmogący, który sprawuje władzę nad niebem, zesłał na ziemię deszcze, które doszczętnie wytraciły miliony starych i młodych ludzi, i niemowląt, drżących i ginących w wodzie.

¹⁸² Wszechmogący Bóg — a On jest poprawnie Bogiem miłości. I to jest prawdą. On to musi czynić. On miłuje Swych własnych. On musi być suwerennym wobec Swego Słowa. Więc nie, żeby mieć kontrowersje, ale nie zgadzam się z tobą. Twój Bóg miłości...

¹⁸³ Niedawno rozmawiałem tutaj... Prawdopodobnie był to świadek Jehowy. Ten człowiek przyszedł i powiedział: „Bracie Branham, czy mi chcesz powiedzieć, iż wierzysz, że istnieje płonące piekło?”

Ja powiedziałem: „Tego nie mówię ja, to mówi Biblia”.

On powiedział: „Ty mi chcesz powiedzieć, że miłujący Niebiański Ojciec spaliłby Swoje dzieci? No wiesz”, powiedział, „ty byś nie spalił swego dziecka”.

Ja powiedziałem: „O, nie!”

„Zatem, jeżeli ty jako człowiek masz tyle miłości (Widzicie, jak ludzie potrafią wypaczyć tą rzecz?) — jeśli ty jako człowiek masz tyle miłości, to myślisz, że miłujący Niebiański Ojciec by zgłodził Swoje dzieci?”

¹⁸⁴ Ja powiedziałem: „Nigdy!” On nie zgłodzi Swoich dzieci, lecz kogo dzieckiem jesteś ty? Bóg nie wytraca Swoich dzieci. On czyni wszystko ze Swej strony, żeby ich wprowadzić do środka. Lecz jest to diabeł, który został puszczony wolno, i on zgłodzi swoje dzieci. Więc Bóg tylko pozwala szatanowi.

¹⁸⁵ Spójrzcie. Kto to był, kto pozwolił diabłu zstąpić na ziemię, a szatan wyszedł i zniszczył wszystko najdoskonalszemu słudze Bożemu do czasów Jezusa Chrystusa, jego dzieci i wszystko, co on miał — Jobowi? A Bóg tam posłał nikczemnego ducha i on wytracił wszystkie dzieci Joba i wszystko — żeby po prostu doświadczyć Swego sługę. Czy się to zgadza? Oczywiście.

¹⁸⁶ O, mógłbym tu stać godzinę i pokazać ich wam po prostu, mój bracie, siostrze. To się zgadza, kimkolwiek może jesteś. Nie pomyśl się odnośnie tego Ducha Bożego. Wojny są sądami Bożymi nad narodami. Zniszczenia są posyłane od

Boga. Biblia tak mówi. I Bóg jest Bogiem miłości, lecz Bóg jest również Bogiem gniewu. Wy nie staniecie przed miłującym. . . To jest sprawa, która obraża dzisiaj kościół.

¹⁸⁷ „Jakiś miłujący Ojciec — naturalnie, On by nie miał nic przeciw temu, że to czynię”. Jeśli to chcesz czynić, możesz to równie dobrze czynić ciągle dalej, bowiem w tobie przede wszystkim nie ma miłości Bożej.

¹⁸⁸ Przygotowujemy się do przyjęcia Wieczery Pańskiej za chwilę, i pragnę, żeby to wsiąknęło naprawdę głęboko do was. Chodzi tu o to, co jest w twoim sercu, to zrodzi — wywiedzie twoje życie. Jakie nasienie włożysz do gleby — ono zrodzi według swego rodzaju. Jak mógłbyś wziąć roślinę kukurydzy i zrobić z niej cygańskie ziele? Nie potrafiłbyś tego zrobić, tak samo jak byś nie mógł wziąć ziarna kukurydzy i uczynić kłokol. Nie mógłbyś ich uczynić, ponieważ to są dwie odrębne natury, dwa całkiem odrębne życia. Mógłbyś wziąć nasienie cygańskiego ziele i nasienie cebuli, i one są tak doskonale podobne do siebie, że najlepszy znawca nie rozpoznałby między nimi różnicy. To się zgadza. Jedyną rzeczą, którą trzeba uczynić, jest zasadzić je. One obydwie wyglądają podobnie, naturalnie, lecz zasadź je. One obydwie wyrosną; a jedno będzie cygańskim ziele, a drugie będzie cebulą. To się dokładnie zgadza.

¹⁸⁹ Powiecie: „Dlaczego — co sprawia, że to nasienie — ono wygląda dokładnie tak, jak to, a zrodzi odrębny rodzaj życia?” Jest tak dlatego, bo ten rodzaj życia jest w nim.

¹⁹⁰ A mężczyzna względnie kobieta, która wyznaje, że jest chrześcijaninem, a nie żyje tego rodzaju życiem z łaski Bożej, jest cygańskim ziele. Po owocach ich poznacie je. Jeżeli ta rzecz jest w twoim sercu, ona składa świadectwo o tym, czym jesteś gdzieś indziej. Jeżeli to jest zło, ono świadczy o tym, że jesteś tutaj na dole. Gdy umrzesz, będziesz po prostu musiał iść na to miejsce, gdzie już jesteś.

Jeśli jesteś dobrym, a jesteś dobrym dlatego, że cię Bóg uczynił dobrym, i jesteś narodzony na nowo, to powinieneś iść tą drogą, bowiem to Życie będzie musiało świadczyć o tym miejscu. Jeżeli ono świadczy o tym tutaj, to tam właśnie idziesz. Jeżeli ono świadczy o tym w górze, to tam właśnie idziesz. Rozumiesz?

¹⁹¹ Czym tu jesteś. . . Przyjmijcie to teraz do waszego umysłu. Ja zakończę. Lecz to, czym jesteś tutaj, jest znakiem tego, czym jesteś gdzieś indziej. Chcieliście być zawsze w doskonałości — wy chrześcijanie. Istnieje doskonałość, a ta doskonałość nie jest w tym życiu. Lecz każdy mężczyzna i kobieta tutaj, który jest chrześcijaninem, każdy człowiek, który jest teraz tutaj chrześcijaninem, jest już uwielbiony w obecności Jezusa Chrystusa. Wy posiadacie inne ciało. Nie będziecie go mieć w jakimś innym czasie, macie je właśnie teraz. Właśnie teraz istnieje inne ciało, czekające na was, jeżeli to ciało zginie. Czy potraficie o tym pomyśleć. Studiujcie to przez chwilę.

¹⁹² Czy wiecie, że każdy z nas może być w wieczności, nim jutro rano wzejdzie słońce? Zatem, mój przyjacielu, jeśli nie jesteś chrześcijaninem, pozostało ci tylko jedno. Musisz iść tą drogą. Jeśli jesteś na tej drodze, musisz iść tą drogą. Jeśli jesteś ziarnem kukurydzy, zrodzisz kukurydzę. Jeśli jesteś kłokolem, zrodzisz życie kłokolu. Otóż, jeśli byłeś — należałeś gdzieś do kościoła, który tego nie wie ani nie naucza, i pozwala ci tylko chodzić do kościoła i być członkiem kościoła. . . Ty mówisz: „Otóż, bracie Branham, mój kościół naucza, że musimy przyjąć Jezusa Chrystusa jako swego osobistego Zbawiciela. Jeżeli wierzymy w

Pana Jezusa Chrystusa, jesteśmy zbawieni”. Jeśli twoje życie nie zgadza się z tym, jeszcze tego nie osiągnąłeś.

¹⁹³ Czy wiecie, że diabeł wierzy, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym? Czy wiecie, że Jezus publicznie — czy wiecie, że diabeł publicznie wyznał, że Jezus jest Synem Bożym? A on nie był zbawiony. I on nie mógł zostać zbawiony; on jest diabłem. Więc wyznawać, że Jezus jest Synem Bożym. . .

¹⁹⁴ Czy wiecie, że wszyscy ci faryzeusze i saduceusze, każdy był bardzo pobożnym i religijnym człowiekiem; myśleli sobie, jak bardzo miłują Boga w swoich sercach, a nie dostrzegli Tego niewinnego, Syna Bożego, nie rozpoznali, że On jest Synem Bożym. A jednak oni byli bardzo religijni, (czy się to zgadza?), bardzo pobożni, bardzo uczeni, znali Biblię lepiej, niż każdy z naszych znawców dzisiaj. Oni nie mieli nic innego do roboty, tylko siedzieć tam poprzez całe ich generacje i służyć Panu.

¹⁹⁵ Spójrzcie teraz, co mówi Pismo Święte: „W ostatecznych dniach. . .” Do was, moi przyjaciele, chrześcijanie, i z Bożą miłością, Biblia mówi: „W ostatecznych dniach ludzie — nastanie czas, kiedy ludzie będą popędliwi, wysokomyślni, miłujący raczej rozkosze niż Boga”. Otóż, czy to nie jest prawdą?

¹⁹⁶ Pewien człowiek w tym budynku poszedł pewnego wieczora na noworoczne przyjęcie towarzyskie i oni mieli w suterenie bezalkoholowe napoje, zabawę i wygłupiali się, lody na drugą kolację, i tak dalej. Kościoły urządzają nawet zabawy taneczne. Dokładnie to, co im Bóg zabronił czynić; oni to czynią w Imieniu Chrystusa. A tutaj jest to, co Jezus powiedział Kościołowi, by to czynił, a oni to odrzucają. Jezus — tu są Jego ostatnie słowa, Jego wola i testament dla Kościoła: „Idźcie na cały świat; zwiastujcie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i ochrzci się, zbawiony będzie; kto nie uwierzy, zostanie potępiony. (Może po tyle przeczytał pastor. Lecz tutaj jest reszta tego.) Te znaki będą towarzyszyć tym, którzy uwierzą: W Imieniu Moim diabły wyganiać będą, nowymi językami mówić będą, a choćby brali węże i coś śmiertelnego pili, nie zaszkodzi im; a jeśli włożą swoje ręce na chorych, oni wyzdrowieją”.

¹⁹⁷ Otóż, to właśnie powiedział im Jezus, żeby to czynili w Jego Imieniu. Oni zaprzeczają, że coś takiego istnieje, lecz oni idą i czynią całkiem w sprzeczności do tego, co On powiedział. Uczą, że to już przeminęło, że to nie ma znaczenia, i nauczają zamiast tego teologii. O, nic dziwnego, że jesteście w takim stanie, w jakim jesteście.

¹⁹⁸ Spójrz tutaj, pozwól, że ci powiem, mój bracie. Kiedy Kościół dojdzie do tego stanu, że jego — że każdy członek w nim jest tak „naładowany” Duchem Świętym i mocą, że im towarzyszą znaki. . .

¹⁹⁹ Myślę o św. Pawle tam na wyspie, kiedy się im rozbił okręt. Bóg mu dał wizję. Kiedy czternaście dni i nocy. . . Stracili wszelką nadzieję, że zostaną w ogóle ocaleni. Ta mała, stara łódź była tak bardzo miotana i oni wszyscy płakali, czternaście dni i nocy. Paweł był tam na dole i miał wizję. On wyszedł i powiedział: „Bądźcie dobrej myśli, bo anioł Boga, którego ja jestem sługą, stanął koło mnie i powiedział: „Nie bój się, bo cię muszą przyprowadzić przed cesarza. A oto Bóg daje ci tych wszystkich, którzy żeglują razem z tobą’.”

²⁰⁰ Gdy się okręt rozbił i oni wyszli na brzeg, i spotkali się tam z tubylcami, Paweł nazbierał kilka patyków i poszedł, i położył je na ogień. A między nimi był wielki wąż, który go ukaślił do ręki. Otóż, ten wąż mu wstrzyknął jad do jego ręki, który by go zabił w przeciągu jednej minuty. Tubylcy powiedzieli: „Obserwujcie tego człowieka, jak padnie martwy, bo on umrze w ciągu jednej minuty. On jest w kajdanach z powodu głoszenia Ewangelii”.

²⁰¹ Religijni ludzie zakuli go w kajdany. Były to najlepsze kościoły owego czasu, które go zakuły w kajdany. **Gdyby tylko nie było Konstytucji Stanów Zjednoczonych, zobaczylibyście dzisiaj tą samą rzecz. To się zgadza! Czekajcie tylko, aż ona będzie — aż zostanie trochę bardziej osłabiona.**

²⁰² I wąż ukaślił go do ręki. Zważajcie teraz. Paweł się nie bał. On rzekł: „Jezus Chrystus powiedział: ‚Węże brać będą, a nie zaszkodzi im to.’” Więc on podszedł tutaj, strząśł go do ognia, odwrócił się i poszedł nzebierać trochę patyków, i położyć je znowu na ogień; odwrócił się i grzał sobie plecy, i odwrócił się w tą stronę, i grzał sobie ręce. Tubylcy powiedzieli: „Czemu on nie umiera? Czemu ten człowiek nie umiera? Czemu on nie padł martwy?” Lecz Paweł był tak pełen Ducha Świętego (widzicie, co mam na myśli?), tak pełen Ducha Świętego, że ten jad go nie zatrzał.

²⁰³ O, bracie, daj mi kościół pełen Ducha Świętego. Bóg uczyni za jeden rok to, co wszyscy teolodzy nie uczynili w ciągu dwu tysięcy lat. Czekajcie tylko, aż namaszczenie Kościoła przejawia się w całej pełni. Oni mają wiarę — ta mała reszłka. **Gdy drzwi dla pogan zostaną zamknięte, o, Bóg potem namaści Kościół.** „Kto jest plugawy, niech będzie jeszcze plugawszy, kto jest sprawiedliwy, niech się jeszcze usprawiedliwi, a kto jest święty, niech jeszcze zostanie poświęcony”. A Bóg namaści Kościół Mocą Bożą i będą się dziać te rzeczy. Nie tylko potem, lecz On to czyni teraz.

²⁰⁴ Obserwujcie znaki i cuda; potem ludzie rozglądają się wokoło i mówią; „Hm, to jest z diabła”. Och — dlatego, że nie znają Pisma Świętego ani mocy Bożej. I dlatego właśnie to istnieje.

²⁰⁵ Niech was Pan błogosławi. Przykro mi, że was trzymałem tak długo. Czynię to bardzo rzadko, ale nie jestem z wami zbyt często. Zatem, być może nie odpowiedziałem na te pytania zgodnie z tym, co wy sobie o tym myślicie. Byli to dwaj, którzy odpowiadali tego dopołudnia. Jeżeli ja nie odpowiedziałem, niech was Bóg błogosławi. A ja nie chciałem was wyprowadzić z równowagi, czy coś podobnego. Ja po prostu musiałem powiedzieć to, co . . . Wy zadajecie mi pytanie. Ja podaję wam odpowiedź według moich najlepszych wiadomości. To się zgadza.

²⁰⁶ Otóż, ja być może nie wiem wiele o tych sprawach. Nie wiem niczego, co bym powinien był wiedzieć. Lecz jedna rzecz, którą wiem — Jezus Chrystus zbawia nas z grzechu, zachowuje nas przed grzechem i daje nam Swoją moc oraz Swoje błogosławieństwo.

²⁰⁷ A jeśli się rozejrzycie wokoło i obserwujecie, co się dzieje w ludziach, za którymi się modłę . . . Spójrzcie, do wszystkich narodów i spójrzcie na te znaki i cuda, gdziekolwiek. I patrzcie na nadchodzący czas. Obserwujcie te dwa odgałęzienia, o których głosiłem tutaj onegdaj, wychodzące z 1. Mojżeszowej, jak one świadczą o sobie wszędzie. Jak ten niewierzący, bardzo fundamentalny i dostoyny w swojej religii, lecz mający formę pobożności i zapierający się jej mocy . . . A Kościół kroczy naprzód.

²⁰⁸ Niechaj Pan Jezus błogosławi każdego z was, to jest moją modlitwą. I obyście żyli tak, że będziecie odczuwać brzemię — niech Bóg włoży je na was, ludzie, że będziecie odczuwać takie brzemię z powodu zgubionych dusz, iż nie będziecie mogli spać — we dnie ani w nocy. Niechaj Bóg udzieli Kaplicy Branhama ten przywilej, że będzie odczuwać takie brzemię. Ja się nie troszczę o to, czy nigdy nie krzycełiście lub czy nigdy nie czyniliście czegoś innego, ale czy odczuwacie takie brzemię z powodu zgubionych dusz, że nie możecie spać. Kiedy to będziecie czynić, świat będzie tu przychodził — by się za nich modlić

(to się zgadza!) — będą przychodzić ze świata, by się za nich modlić. Będziecie znani wszędzie. Boże, daj nam z Swego Ducha, uczyn nas pokornymi, skrusz nas i napełnij nas mocą Bożą do uzdrawiania chorych, do wyganiania diabłów, do czynienia wielkich znaków i cudów. Gdy włożysz swoje ręce na chorego i prosisz o to błogosławieństwo bez jednego zawahania w swoim sercu, to wierzysz, że Bóg to uczyni. Obserwuj tego pacjenta, zacznie się mu polepszać. Dlaczego? To zło odeszło z nas. Podobnie jak to drzewo, które tam stało — Jezus spojrział, a nie było na nim żadnych owoców. On rzekł: „Bądź przekłete”.

Przechodzili koło niego po dwudziestu czterech godzinach. Piotr powiedział: „No wiecie, te liście już wędną”. Coś się z nim stało. Boże Słowo zostało wypowiedziane.

²⁰⁹ Jezus powiedział: „Miejcie wiarę w Boga. Bowiem jeśli powiecie tej górze, by się przeniosła, a nie wątpicie w to, ona wam będzie posłuszna”. Miejcie wiarę w Boga.

Teraz jest pora na Wieczерę Pańską. Podczas gdy skłonimy nasze głowy, poproszę kogoś, by podszedł do pianina.

²¹⁰ Panie, to jest godzina — ten czas, że być może mężczyźni i kobiety, Panie, po całym świecie zobaczą, iż zbliża się wielka godzina sądu, kiedy Bóg będzie sądził wszystkie narody w ich politycznych stanowiskach. Wszędzie, na każdym miejscu i wszyscy muszą znosić sądy Boże. I Ojcze, my jesteśmy tak szczęśliwi, gdy wiemy, że istnieje droga ucieczki dla tych ludzi, którzy pragną tego uniknąć. A ten szlak prowadzi przez Jezusa Chrystusa, który jest Latoroślą Dawida. I my Ci dziękujemy, drogi Ojcze, za to, że Go w ogóle posłałeś na tę ziemię, że On był Pośrednikiem, przez którego mogliśmy przejść; że On będzie się wstawiał za nami i zdejmie nasze grzechy, że będziemy mogli uciec przed gniewem i potępieniem Bożym. My wiemy, że ten gniew ma przyjść. I jak powiedział Jan wówczas: „Uciekajcie przed gniewem, który ma przyjść”.

²¹¹ Panie, modlimy się teraz, kiedy będziemy przyjmować Wieczерę Pańską, żebyś nas Ty poświęcił, Panie, Twoją oczyszczającą Krwią; i niechaj wszelki grzech zostanie odpuszczony tym ludziom. Ja się modłę pokornie i szczerze, Boże, żebyś Ty nie pozwolił żadnemu z nas przyjmować Jej niegodnie. Bowiem Ty powiedziałeś w Swoim Słowie, że jeśli tak czynimy, to jesteśmy winni Ciała i Krwi Pańskiej. Ojcze, uczyn teraz tych ludzi świętych i poświęconych, abyśmy ją mogli przyjmować bez zmyzy.

²¹² A teraz, Ojcze, zdajemy sobie sprawę z tego, że Wieczерa Pańska była najpierw podawana w Egipcie. A ci ludzie, którzy przyjmowali Wieczерę Pańską — baranka i chleb, kiedy oni wymaszerowali, oni pielgrzymowali czterdzieści lat po pustyni, a nie było żadnego słabego między nimi, kiedy oni wyszli na pustynię. Oni przyjęli Wieczерę Pańską.

²¹³ Boże, bądź miłościwy. Ja się modłę, aby wszyscy chorzy zostali uzdrowieni, aby wszyscy zgubieni zostali zbawieni. A ci, którzy są formalni i obojętni, niechaj podejda blisko do ogni Bożych i ogrzeją swoje dusze. Udziel tego, Panie. Przebac nam teraz i pomóż nam. Modlimy się o to w Imieniu Twego Syna.

²¹⁴ A kiedy mamy skłonięne nasze głowy, chciałbym wiedzieć (gdy brat poda nam krótki akord na pianinie), czy jest tutaj ktoś, kto by podniósł swą rękę i powiedział: „Bracie Bill, ja — ja szczerze. . . z powodu stanu duszy. Pragnę, żebyś pamiętał o mnie. Pragnę otrzymać Ducha Świętego”. Czy podniósłbyś swą rękę i powiedział: „Wspomnij. . .”? Niech ci Bóg błogosławi. Niech Bóg błogosławi tobie i tobie, i tobie, tobie i tobie. Niech Bóg błogosławi tobie i tobie. Niech Bóg błogosławi tobie, pani, tobie, i tobie, tobie, bracie. Moi drodzy,

wszędzie są podniesione ręce. Niech ci Bóg błogosławi, bracie. Niech ci Bóg błogosławi. Niech ci Bóg błogosławi, siostró. Tobie, siostró — ja widzę twoją rękę. Ty pragniesz otrzymać Ducha Świętego. Niech ci Bóg błogosławi, bracie.

²¹⁵ Czy nie pragniecie chodzić po prostu trochę bliżej Boga? Pamiętajcie, przyjaciele, żyjemy blisko Przyjścia naszego Pana. Bóg potwierdza teraz Swoje Słowo przez znaki i cuda, wszędzie.

²¹⁶ Otóż, Bóg by mi z pewnością nie pozwolił wyjść i być namaszczonego przez Jego Ducha, żeby dokonywać znaków i cudów, powrócić i głosić Słowo, i tak dalej, i błogosławi to wszędzie, i słyszymy o tych sprawach, o ile by mi nie dał pewnego pojęcia o Jego Słowie. On by tego nie udzielił. Więc ja naprawdę wiem, o czym mówię.

²¹⁷ A jeśli jesteście bez Jezusa Chrystusa, bez Ducha Świętego, niech wam Bóg nie pozwoli spocząć, dopóki nie otrzymacie Ducha Świętego. Nie dajcie się oszukać. Nie przyjmujcie tylko jednego z tych formalnych wyznań z suchymi oczyma i nie mówcie, że posiadacie Ducha Świętego. Wy nie otrzymacie Ducha Świętego, gdy uwierzycie. Wy nie wierzycie, żeby otrzymać Ducha Świętego. Jest to dar od Boga. Paweł rzekł: „Czy przyjęliście Ducha Świętego, **odkąd** uwierzyliście?” Wierźcie w to zatem. I niech wam Go Bóg da.

²¹⁸ Otóż, Ojczy, dla tych, którzy podnieśli swoje ręce, ja się modlę, abyś im Ty dał Osobę Ducha Świętego, właśnie teraz. Niech On wejdzie głęboko do tych wielu — podniosło się dziesięć, czy piętnaście rąk. Modlę się, żebyś Ty dał każdemu z nich chrzest Twoją Istotą. Niechaj zostaną tak napełnieni Duchem Świętym, iż znaki i cuda będą się dziać w ich życiach, i oni zobaczą znaki wszelkiego rodzaju. Podobnie, jak powiedział Jezus: „Te znaki będą towarzyszyć tym, którzy uwierzą”. Udziel tego, Ojczy. Modlimy się pokornie w Imieniu Twego Syna, Jezusa Chrystusa. Amen.